Nr 241. Dnia 26 października. Czwartek. Dnia 14 (26) października 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Ewarysta P.
Jutro: ś. Sabiny M.
Sobota: śś. Szymona i Judy Tadeusza Ap.
Niedziela: ś. Narcyza B. i Euzebji P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 45.
Zachód „ „ 4 „ 42.
Długość dnia godzin 9 minut 57.
Ubyło „ „ 6 „ 46.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Zenobji P. i Zenobjusza
Wtorek: ś. Wolfganga Biskupa.
Środa: WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.
Czwartek: *Dzień Zaduszny.* ś. Wiktoryna.

— W sobotę przypada doroczna pamiątka dwóch świętych apostołów, a mianowicie św. Szymona i św. Judy Tadeusza, która obchodzoną będzie odpowiedniem nabożeństwem w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej.

Św. Szymon był rodem z Kany Galilejskiej i dla tego nazwany był kananejczykiem. Podejmował prace apostolskie w Maurytani, a potem w Persji, i tu w mieście Suani przepiłowany został przez ofiarników bałwochwalczych.

Św. Juda przezwany Tadeuszem albo Lebbeuszem był bratem św. Jakóba Mniejszego. Opowiadał Ewangielje w Libji Samary, Syrji, Mezopotamji i Armenji, i tu w mieście Ararat zakończył życie świercią męczeńską około r. 60.

Ciało św. Judy Tadeusza do Rzymu sprowadzone wraz z ciałem św. Szymona jest złożone w kościele 12-tu apostołów. Głowa jest w Tolosie.

Przegląd polityczny.

Dzienniki wiedeńskie, którym przed innemi należy się wiara, jako najbliższym miejsca zamachu na króla Milana i z obowiązku patrjotycznego pilnie śledzącym bieg rzeczy w domu zadunajskiego sąsiada, poczytują zamach białogrodzki za dzieło zemsty osobistej. Helena Markowiczowa miała w królobójstwie szukać odwetu za śmierć jej męża, straconego w roku 1878 za udział w sprzysiężeniu.

Winniśmy przedewszystkiem sprostować wczorajszy domysł, że nie chodziło tu o zamach spełniony na stryju panującego dziś króla Milana Michale Obrenowiczu, ale o czyn niesubordynacji wojskowej w czasie wojennym, wydęty przez rządzącego wówczas radykalistę Risticza do znaczenia zbrodni stanu w celu pozbycia się ryczałtem znacznej liczby osobistych nieprzyjaciół ministra. Było to na początku roku 1877, w kilka miesięcy po nieszczęśliwej dla Serbji wojnie z Turcją, a tuż przed wybuchem walki turecko-rosyjskiej, w której Serbja znów czynnie miała wystąpić. Serbja już sporządzała swoje szyki do nowych zapasów, gdy wtem brygada milicji w Topoli, zaledwo wysapana po niedawnych znojach, odmówiła nowego rozstania się z żonami i dziećmi i wyruszenia w pole. Prezes gabinetu Risticz i szwagier jego minister spraw wewnętrznych Milojkovicz skorzystali z tego, by wywrzeć osobistą zemstę na winnych i niewinnych. Za pomocą tortur, fałszywych świadków i podrobionych dokumentów, wymyślono zamach karageorgiewiczowski na życie księcia, oraz zamiar zwalenia dynastji; obwiniono o udział dzisiejszych ministrów króla Milana, pp. Piroczanaca i Garaszanina, dalej byłego ministra Czumicza, kupca Koloraza, i wreszcie podpułkownika Jewrema Markowicza, którego wdowa przypomniała dzisiaj tę zapomnianą już w natłoku daleko większych wydarzeń sprawę. Osobiste wdanie się księcia nie dopuściło wtedy aresztowania Garaszanina i Piroczanaca; natomiast ex-minister Czumicz i podpułkownik Markovicz, byli ujęci, stawieni przed sąd wojenny i skazani na śmierć. Przeważne wpływy uratowały Czumicza od spełnienia na nim wyroku; dręczył się jednak w ciemnicy przez trzy lata aż do upadku gabinetu Risticza. Co do Markovicza, tego nie było komu zasłonić od poziomej zemsty, i stracono go, przydając urągowisko do okrucieństwa. Żona Markowicza prosiła Risticza o widzenie się z mężem przed jego zgonem; przyrzeczono jej, a tymczasem może z obawy jakichś wyznań, mogących odkryć robotę krzywoprzysiężnego sądu, kazano przyśpieszyć godzinę kaźni, i zawiadomiono wdowę, że się już z mężem „żadną miarą widzieć nie może".

Z tego widzimy, że jeżeli był powód do zemsty za śmierć Markowicza, to ostrze zamachu naturalną koleją zwracało się do Risticza nie zaś do króla Milana, który podpisując wyrok śmierci, był ofiarą knowań swego własnego ministra. Ale wątpliwość, powstająca w umyśle na widok takiego zbiegu faktów, znajduje strawę i w innych wydarzeniach. Sam Markovicz, lubo osobisty nieprzyjaciel Risticza, był jednym z ojców chrzestnych stronnictwa radykalnego w Serbji, którego głową, a może i watażką jest dzisiaj Risticz. Żona Markovicza, serbianka z Węgier, karmiona ideami „Wielkiej Serbji" cara Duszana, nie ukrywała swej miłości dla stronnictwa radykalnego, i razem z niem tchnęła gorącą nienawiścią do Austrji. Gotując się obecnie do zamachu, jak widzimy z wczorajszego telegramu, przelała swe mienie na dwóch rozgłośnych w Serbji radykalistów, stronników p. Risticza, a nieprzyjaciół obecnego rządu, marzących o przymuszonej abdykacji króla Milana, i o długoletniej regencji z jego sześcioletnim synkiem. Nakoniec wieści o gotującym się zamachu na króla po wiele razy się powtarzały, i musiały znajdować wiarę w najwyższych sferach konaku białogrodzkiego, skoro na ostrzeżenie o zapuszczeniu min podwodnych w Dunaju, król obecnie powracając z Bukaresztu, zmienił zamiar, i zamiast drogi wodnej, obrał lądową przez Węgry.

Jednem słowem mamy przed sobą kłębek, do którego rozwikłania śmierć Markowicza w r. 1878 nie jest nicią dostateczną. Można te sprzeczności pogodzić zapomocą obłąkania sprawczyni zamachu, ale można też tłumaczyć inaczej. Mogła np. obłąkana być narzędziem nieobłąkanych. Wyjaśnienie tego należy pozostawić sądom.

Rezultat prawyborów i domniemany wypadek dzisiejszych wyborów ostatecznych do sejmu pruskiego nie przestaje gorączkować prasy niemieckiej. Dokładniejsze obliczenia wyborców w okręgach małomiasteczkowych i wiejskich, coraz dowodniej przekonywają, że pierwotne telegraficzne trjumfy prześladowczego „postępu", który wydał p. Gnesit'a, fałszerza konstytucji pruskiej na korzyść ucisku sumienia katolików, były wspaniałą blagą, za którą telegraficznemu biuru Wolffa w Ber

---

39)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

— Ja? ale od kilku dni nie czytałam gazet. Cóż w nich było?— zapytała Rolina.— Ja zwykle nawet szukam w nich tylko co w teatrach grają, i gdzie można posłyszeć muzykę.

— Sądziłem żeś pani dowiedziała się o wypadku, który cały Wiedeń zajmuje — rzekł Hollender.— Jednego dnia popełniono dwie ogromne i nadzwyczaj zuchwałe kradzieże, możnaby powiedzieć rabunki, ale do nich nie siłą tylko oszustwem się posłużono.

— Gdzie? jakie?

— U bankiera N., na Grabenie, za fałszywym wekslem z Londynu, pochwycił jakiś oszust półtorakroć sto tysięcy guldenów, i tegoż samego dnia u jubilera na Ringu, nadzwyczaj zręcznie wyłudzono kosztowny naszyjnik brylantowy ze szmaragdami, ceniony na kilkadziesiąt tysięcy. Prawdopodobnie obie te sprawki są dziełem jednego człowieka.

Policja, telegrafy, wszystko w ruchu... niema śladu.

— O niczem dotąd nie słyszałam— odpowiedziała spokojnie Rolina— ale my same mieszkamy, ja często wychodzę z Pepi, stara sługa nie bardzo roztropna, a to mój majątek cały...

— Masz pani słuszność — rzekł dr Hollender— u mnie przynajmniej jest kasa zamczysta... i zawsze ktoś zostaje w domu na straży.

— Proszę pana — dodała Rolina — o moim depozycie, niech nikt nie wie...

Doktor piszący kwit uśmiechnął się.

— Bądź pani spokojna, adwokat jest jak spowiednik, obowiązany do tajemnicy.

Rolina wróciła do domu, czując jakby jej wielki ciężar spadł z ramion.

Czekała na list od amerykanina, który przyrzekł jej pisać wprędce, ale tygodni kilka upłynęło, a nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Karteczka nakreślona pośpiesznie przyszła wreszcie z Paryża, po niej druga podobna z Londynu, a po nich nastąpiło długie milczenie.

Na obu tych biletach don Esteban Corcero-Prolados, podpisywał się nazwiskiem przybranem jakiegoś pana Etienne de Mauriène. Dlaczego zmienił i ukrywał swoje własne? pułkownikówna nie odgadując przypisywać musiała tej polityce i dyplomatycznym tajemnicom, których nic a nic nie rozumiała.

Po nowej przerwie w korespondencji, coraz bardziej niepokojącej, pan de Mauriène w dłuższym liście z Hamburga donosił nareszcie, że wkrótce spodziewa się przenieść do Berlina; że naprzód albo sam lub przez przyjaciela wszystko tam każe przygotować na przyjęcie Roliny, którą prosił o gotowość do podróży, gdyż wielce był za nią stęskniony. Wiadomość ta poruszyła mocno pułkownikównę.

Nudziło ją już oczekiwanie i samotność zaledwie przerywana, ojcowskiemi odwiedzinami starego hrabiego Bongi, lub zalotnego a dosyć nudnego barona St. Foix.

Młode książątko widywała tylko zdaleka, jak cień chodzące za nią, a zbliżyć się nie śmiejące i także smutne a nieszczęśliwe! Adama Morimera nie spotykała prawie, nie wiedziała co się z nim działo.

Po odebraniu listu, myślami już była cała w Berlinie.

Mieszkanie zostało wymówione, meble tak jak sprzedane, kufry na pół popakowane czekały tylko hasła, które lada chwila nadejść mogło.

Rolina słyszała z zajęciem i czytała o wkrótce mającym się w Berlinie odbywać kongresie.

Na ostatek list, na który z takiem upragnieniem oczekiwano, nadszedł dnia jednego, oznajmujący że na imię panny Roliny von Maholich, najęta villa Agnese w Thiergartenie czekała.

Amerykanin, którego poprzedzające listy były krótkie, popłątane, niejasne, ostatni pisał wesoło i w daleko lepszem usposobieniu. Mieściły się też w niem czułości dosyć pierwotnym sposobem niebardzo delikatnie wystylizowane, tak że Rolinia odczytawszy je z rumieńcem na twarzy, z Balbiną się niemi podzielić nie mogła.

Pani Boehm, dosyć ciekawa nieznanej stolicy, o której słyszała wiele, Pepi po dziecinnemu ciesząca się podróżą—wszyscy pośpiesznie rzucili się pakować... w drogę! w drogę!

W wigilję wyjazdu Rolina pojechała do d-ra Hollendra dla odebrania depozytu, a nazajutrz kufry, tłumoki, paczki, torby i nieskończona ilość drobnych rzeczy, które zdawały się niezbędnie potrzebnemi, jechały na kolej.

Pułkownikówna inaczej jak pierwszą klasą jechać nie mogła. Osobista interwencja jej czarnych oczów potrafiła u naczelnika stacji wyrobić osobne kupe, w którem wszystkie trzy spodziewały się, nie wysiadając dojechać aż do Berlina.

W chwili wsiadania na peronie stało zdala książątko—Adam Morimer był tam także ale nie chciał być widzianym.

W jego sercu teraz panowało uczucie którego on sam nie mógł zrozumieć, nie wiedział czy ją więcej kocha czy nienawidzi. Czasami płakał niemal z tęsknicy—niekiedy zabijać ją był gotów. Zapomnieć nie mógł!!

KONIEC TOMU I-go.

linie należy się zasłużona chłosta. „Postępowcy“ pruscy nietylko nie zarobili żadnego nowego mandatu, ale przeciwnie stracili sześć krzeseł dawniej posiadanych, i liczba ich wynosząca 38 głów w poprzednim sejmie, zmniejszy się w nowym do 32. Dwa odcienie dawnych „narodowo-liberalnych“ kuchcików p. Bismarcka, noszące dziś nazwę starych narodowo-liberalnych i secesjonistów, również wrócą do sejmu w zmniejszonym zastępie. Natomiast pomnoży się liczba posłów zachowawczych niemieckich, szczególniej z Prus wschodnich, z których oddawna już nie mamy pociechy, lubo ludność tameczna mówi zepsutą polszczyzną i litewszczyzną. Pomnożą się też nieco szeregi tak zwanych „separatystów“, niepoddających głowy pod strychulec pruski, pomnoży się nieco środek katolicki spokrewniony z poprzednimi, a może nawet zyskają coś polacy, choć co do tego nie ma pewności.

Prasa poznańska pomimo bolesnej przegranej w samym Poznaniu, pomimo małych widoków pomnożenia poprzedniej liczby 15-tu posłów, jest pełna otuchy. Najstarszy i najdzielniej redagowany dziennik tameczny, wyliczywszy rozmaite naturalne i sztuczne przeszkody, utrudniające żywiołowi słowiańskiemu zwycięztwo w poznańskiem, Prusiech zachodnich i na Szląsku, wspomniawszy o podrobionej polskiej odezwie rzekomego „Ludomilskiego,“ wzywającej lud polski do głosowania z niemcami, a plamiącej firmę poznańską Merzbacha, która tę pisaninę drukowała, tak kończy: „Lud nasz w wielkiej swej masie, jak zawsze tak i obecnie, dopełnił w wyborach uczciwie swego obowiązku i nie zawiódł nigdzie położonego w nim słusznie zaufania. Rezultat obecnych wyborów, jak każda walka, czy to wojenna, czy polityczna i parlamentarna, może nam być doświadczeniem, może nam być nauką w naprawie niejednego jeszcze niedomagania, na jakie choruje nasza organizacja wyborcza. Skarżyć się jednak na ich ogólny rezultat i przebieg nie mamy powodu. Zasługą zaś dzielą się tu w równej mierze nasza organizacja wyborcza i poczciwy lud nasz wielkopolski.”

Nadzieja choćby małego pomnożenia liczby posłów polskich polega na tem, że jak polacy na Szląsku głosują za kandydatami środka katolickiego, tak katolicy niemieccy w powiatach Wielkiego Księstwa Poznańskiego graniczących ze Szląskiem i Marchią, głosować będą na kandydatów polskich. Są to w istocie naturalni sprzymierzeńcy.

Dziennikarstwo demagogiczne i socjalistyczne, nietylko we Francji lecz i w innych krajach, nie przestaje dowodzić, że dynamitowe rozruchy w Montceau les Mines, są tylko reakcją przeciwko „katolickim zachceniom” administracji tamecznych kopalni, kapelanowi tamecznej kaplicy i kierunkowi wychowania tamecznej szkoły prywatnej katolickiej. Najlepiej odpowiada na to wczorajszy telegram paryski, którego dla spóźnionej pory nie mogliśmy zamieścić, a w którym czytamy: „Wykryto tajny stosunek anarchistów francuskich z międzynarodowem stowarzyszeniem genewskiem, mającem na celu obalenie porządku społecznego. Znaleziono liczne korespondencje, przekonywające, że podżegacze francuscy byli w ciągłych stosunkach z komitetem genewskim.“ Zbiegli z kraju nihiliści rosyjscy, tułający się obecnie w Szwajcarji, okazali się także uczestnikami moralnymi rozruchów montceńskich. Rozruchy te zresztą po ujęciu hersztów i oddaniu w ręce sprawiedliwości, już ustały w Montceau les Mines.

Wiedeńska *Polit. Corresp.* donosi, że władze rosyjskie zakazały wyprowadzania broni do Niemiec i Austrji. Tenże organ twierdzi, iż Rosja odrzuciła prośbę Porty o odroczenie do marca terminu pierwszej raty kosztów wojennych, przypadającej do uiszczenia w styczniu.

Q.

Najważniejszy przemysł.

Jakiej drogi trzymać nam się wypada w rozwoju krajowego przemysłu?

Takie pytanie częstokroć zadają zarówno teoretycy, jak i praktycy.

Odpowiedź zaiste trudna. Czyż można bowiem ująć w jakieś stałe ramy i granice to, co wre życiem, czy można narzucić jakiś katechizm reguł temu, co nie da się zamknąć w karbach niewzruszonych zasad? Życie ekonomiczne, zarówno jak wszystkie objawy socjalne, rządzi się i kieruje prawami, które nabierają rozmaitych kierunków pod wpływem zmiennych okoliczności. Tak więc jedno i to samo prawo ekonomiczne w ustosunkowaniu z miejscowemi warunkami daje częstokroć różne skutki.

Podobne przeto pytania pozostawić musimy bez odpowiedzi...

Nie możemy z góry przewidzieć, czy za lat sto będziemy jak dotąd krajem rolniczym, lub staniemy się ogniskiem przemysłu. Odrywając się jednak myślą od dalekiej przyszłości i stając na gruncie obecnych potrzeb i interesów ekonomicznych, możemy powiedzieć, jaka sprawa jest dla nas najpilniejsza, jaka gałęź przemysłu jest najważniejsza. Wniosek taki wypływać będzie wprost z układu naszych stosunków.

Ponieważ 80% ludności poświęca się rolnictwu, więc przemysł rolniczy powinien zajmować pierwsze miejsce w naszym programie ekonomicznym; ponieważ dalej, w tych 80% jest blisko 30% ludności włościańskiej, której rola nie daje zupełnego zabezpieczenia życiowego, więc drugim tegoż programu winien być przemysł domowy.

Co należy pojmować pod nazwą przemysłu domowego, objaśnialiśmy czytelników niejednokrotnie: jest to praca, jakiej poświęcają się drobni rolnicy w czasie zbywającym im od robót w polu, od zajęć około roli.

Dotąd przemysł podobny zaczyna się dopiero budzić; gdyby jednak podjęto na szeroką skalę jego organizację, odrazu dobrobyt ekonomiczny masy wiejskiego ludu byłby zapewniony.

Otóż właśnie w tem miejscu chcemy zwrócić uwagę na sposoby, któreby mogły się przyczynić do podniesienia tej gałęzi produkcji rolniczej.

Wyroby domowego przemysłu mogą liczyć głównie na zbyt śród warstw niższych i w części średnich. Ażeby jednak i na tym rynku zapewnić im przewagę lub skuteczny opór wobec konkurencji produkcji fabrycznej, należy dać przemysłowi domowemu możność rozwijania się wszechstronnie i zgodnie z wymaganiami postępu. To zaś da się osiągnąć jedynie przez otwieranie szkół technicznych, urządzanie muzeów przemysłowych, wystaw i ogłaszanie konkursów—tj. uprzystępnienie włościanom nauki, bez której praca ich rozwinąć się nie może.

Z drugiej zaś strony, oprócz środków powyższych, należy usunąć pośrednictwo w handlu. Jeżeli bowiem drobny przemysłowiec będzie zmuszony dzielić się zyskiem z drobnemi handlarzami, dochody jego będą zbyt szczupłe, by mogły zachęcić do dalszej pracy i ulepszeń. Przeto radzilibyśmy urządzenie składów i magazynów, w którychby sprzedawano bezpośrednio wyroby drobnego przemysłu.

Wreszcie, trzecim środkiem podniesienia interesującej nas pracy byłoby uprzystępnienie producentom kredytu.

Jedynie przy uwzględnieniu tych trzech punktów w organizacji domowego przemysłu, mógłby on stanąć na gruncie pewnym i wywrzeć z czasem stanowczy wpływ na dobrobyt olbrzymiej większości mieszkańców naszego kraju.

Chociaż w ogóle rzeczy biorąc, inicjatywa w tej sprawie, jeżeli wyjdzie od osób prywatnych lub kilku instytucyj, pośrednio lub bezpośrednio kom-

---

TEATR.

„Piękna“, dramat w 4-ch aktach Wł. Okońskiego.

„Bohaterka moja jest tak uroczą, że chyba zapatrzone w nią planety wolniej biegną i w drogach swoich błądzą, że nieraz przybite jej spojrzeniem gwiazdy, z miejsca się nie ruszają, że często olśnione jej pięknością słońce, z nieba w porę zejść zapomina.

To też pociąga ona ku sobie jednego ze znajomych, który dla niej porzuca narzeczoną, drugiego który zaniedbuje żonę, trzeciego, który za cenę wszelkich wysiłków postanawia ją uwieść. Właściwie dążą do tego wszyscy, ale najśmielszy najprędzej i najwymowniej idzie do celu.

Odurzona kadzidłami nie dostrzegała poza ich dymem, ani własnego, ani cudzego niebezpieczeństwa. Nie widziała, że poświęcenia przyjaciół dla jej męża były tylko słabo upozorowanemi środkami podstępnego zbliżenia się do niej; że po każdym jej zalotnym uśmiechu smutna łza z oczu innych spływa. Uczucia, jakie swą pięknością wzbudzała, tak ją przyzwyczaiły do hołdów, że je uważała za naturalną, za obowiązkową dla wszystkich, a konieczną dla siebie daninę. Gdyby najuboższy żebrak był jej przyniósł najwspanialszą perłę, nie pomyślałaby nawet zkąd ją wziął, lecz wierzyłaby że ją dla niej mieć musiał.

Kochała męża i dziecko, ale wzajemna miłość tych dwu istot nie wystarczała jej nienasyconemu pragnieniu wielbień, była za piękną na to, ażeby potrzeby swego serca w przywiązaniu żony i matki zadowolnić mogła.

Gdy już wiele węzłów nieświadomie pozrywała, w otoczeniu jej zjawił się stary, doświadczony, z naturą ludzką obeznany człowiek, który postanowił uratować oczarowanego przez nią siostrzeńca i powrócić go zrozpaczonej kochance, wreszcie rozświecić samej sprawczyni ich losu własny jej upadek.

Wkrótce jednak przekonał się, że na swoją chęć liczył za wiele.

Bo nietylko ów siostrzeniec w walce życie swoje złamał, nietylko jego narzeczona samobójczo je sobie skróciła, nietylko czarodziejka uroku swego z nikogo nie zdjęła, ale go nawet przez chwilę na tego, który ją chciał ocalić, rzuciła.

Gdy sam lekarz zachorował, zrozumiał słabość innych. Zrozumiał, że kobieta piękna, jeśli nie posiada wyjątkowych sił do oporu, stwarza około siebie bezwiednie warunki, których nieprzeparty fatalizm pcha ją i jej wielbicieli do upadku.

Chociaż więc posiadał zupełne zaufanie szczęśliwego nad nią zwycięzcy i znał każdy ruch jego taktyki, nie próbował jej od przepaści odstraszyć lub odciągnąć, ani prośbą, ani morałem, lecz przyszedł do niej przed pierwszą schadzką w ogrodzie i rzekł: Idź pani i pokalaj się, bo dziś czy później, w jego, czy innym uścisku pokalać się musisz, musisz pani wynieść za ognisko rodzinne i splamić swoją kobiecą godność, której ci pokusy na jego ołtarzu w czystości dochować nie pozwoliły.

Dziś może cię od tego powstrzymać przeszkoda, jutro obowiązek, pojutrze bojaźń — ale przyjdzie czas, w którym cię nic nie powstrzyma“.

W tych słował określa swoją heroinę, autor dramatu „Piękna“, streszczając zarazem jego czteroaktową akcję, wskazując sprężyny, które w intencji piszącego przeznaczone były do wywołania dramatycznych kolizyj i sytuacyj.

Przytoczywszy tę definicję, wypowiedzianą przez jedną ze współdziałających w sztuce p. Okońskiego postaci, jestem spokojnym, że nie dopuściłem się wykroczenia przeciwko kardynalnej zasadzie krytyki, jaką jest wierne przedstawienie treści dzieła.

Idzie tylko o to, czy to wszystko znajduje się w dziele, co autor przy końcu tak wymownie zreasumował, czy ów „stary doświadczony, z naturą ludzką obeznany człowiek“, z którego ust słyszymy taki treściwy komentarz do charakterów głównych i podrzędnych, jako powieściopisarz nie nadsztukował fantazją powieściową tego, co w dramacie wyraźnie na jaw nie wyszło.

Otóż nie.

Wszystko to jest w dramacie, a co ważniejsza, jest jeszcze coś więcej.

Takiemu pisarzowi jak p. Okoński, dramaturgowi nie poprzestającemu na umówionych, uznanych, za ogólną zgodą przyjętych konwencjonalizmach scenicznych, nie wystarczałaby bajka, w której bohaterka Emila Bosławska, odurzająco „piękna“ żona uczonego naturalisty Zygmunta, jest celem zabiegów jednocześnie trzech rywalów: zbankrutowanego hrabiątka Ryszarda, zbogaconego przemysłowca Gracjana i wykolejonego miłością, bez nadziei artysty Henryka Mścicha, zwycięża lub też upada w tej nierównej walce.

Pan Okoński ma talent, któryby mu wystarczył do pogodzenia koniecznych wymagań teatru z prawdą realną i do stworzenia z tego materjału dzieła oryginalnego, zajmującego i przemawiającego do ogółu zrozumiałym dla wszystkich językiem życia.

Ale autor „Niewinnych“ nie zadawalnia się snać obserwacją życiową, jeżeli w ogóle obserwuje i nie zdaje się cenić prawdę realną tak jak ona się poprostu oczom spostrzegacza przedstawia; trzeba, żeby ta prawda przez laboratorjum fizjologji, psychologji doświadczalnej, socjologji wyszła z niego jako pewna ściśle sformułowana idea, wtedy dopiero uznaje ją p. Okoński za przydatną do użycia na oś, około której obracać się będzie akcja powieści lub dramatu.

Nie jest to po dawnemu, z góry przykrojona tendencja, pochodzenie jej nie z abstrakcji, przeciwnie bierze początek z dołu, z faktów, z obserwacyj— tylko, że podźwignięta przez autora z niższej do wyższej sfery życia po drodze, chce zagarnąć za wiele tego życia objawów, — a przysłowie francuskie uczy jak wiadomo: *qui trop embrasse, mal etreint.*

Tak się dzieje i w „Pięknej.“

Pan Zenon mówi między innemi: „kobieta piękna, jeśli nie posiada wyjątkowych sił do oporu, stwarza około siebie bezwiednie warunki, których nieprzeparty fatalizm pcha ją i jej wielbicieli do upadku. Idź pani i pokalaj się, bo dziś czy później pokalać się musisz!“

Dlaczego musi?

Dlatego, odpowiada znów pan Zenon: „że bóbr ginie przez to, iż ma piękne futro, a kolibr przez to że ma piękne pióra. Odziejmy jednego skórą kota, a drugiego opierzeniem wróbla, oba będą mogły bezpiecznie biegać po wszystkich [illegible]ych gościńcach. Podobnie z kobietą.“

petentnych, nie może rozstrzygnąć kwestji ostatecznie, to jednak sądzimy, że niektóre z tych punktów mogłoby skutecznie przeprowadzić muzeum przemysłu i rolnictwa.

Czytając powyższy pogląd na sprawę najważniejszego przemysłu, mógłby nam kto zarzucić, że dziś, w czasach rozwoju produkcji fabrycznej i wielkiego przemysłu, zalecanie form niższych w wytwórstwie jest co najmniej spóźnionem...

Zarzut podobny ma tylko pozory słuszności. W istocie, dziś widzimy ogólne dążenia do zastąpienia pracy ręcznej pracą mechaniczną, do ostatecznego rozszczepienia zajęć w podziale na najbardziej subtelne specjalności, słowem do zmechanizowania człowieka, jeżeli można tak się wyrazić. Lecz czy kierunek ten jest dobry i czy obok niego nie może się rozwijać inny — kierunek drobnego przemysłu? sądzimy, że tak nie jest.

Przemysł domowy posiada nawet wyższość nad fabrycznym, jako z natury swej mniej ulegający niespodziewanym katastrofom i dający robotnikowi większe dochody. Przemysł fabryczny jest mniej stały, łatwo poddaje się wpływom ekonomicznym ujemnym, a w jego upadku znajdują ruinę setki rodzin robotniczych. Tego nie można powiedzieć o przemyśle domowym.

Tak więc, ze względów ogólno-ekonomicznych i ze względów czysto lokalnych, głównej opieki potrzebuje u nas produkcja drobnych warsztatów przemysłowych, bo one są podstawą racjonalnego, a nie efemerycznego dobrobytu mas.

Dopóki też będzie istnieć muzeum przemysłu i rolnictwa, dopóty nie przestaniemy pisać pod jego adresem podobnych do powyższego *pro memoria.*

W. K.

Echa z wystawy elektro-technicznej.

V.

TELEFONY I MIKROFONY.

Na wystawie przedstawione były rozmaite systemy telefonów i mikrofonów, ale największą uwagą publiczności cieszyły się te mianowicie, które łączyły scenę monachijskiej opery z oddzielnemi gabinetami na wystawie.

W każdym gabinecie było po 16, a raczej po 32 telefonów. Kto zapłacił przy wejściu 30 fenigów, mógł przyłożyć po telefonie do każdego ucha i słuchać przez cztery minuty kawałka „Carmen,“ „Tannhaüsera“ i t. p. Po czterech minutach przerywano doświadczenia i słuchacze zmuszeni byli odstąpić swych miejsc nowej partji, bez względu na to, że niektórzy chcieli drugi raz cenę wejścia opłacić, aby tylko doczekać się końca rozpoczętej arji, lub końca jakiegoś *recitativa*, które przez druty niedokładnie przechodziło. Ale nawet trzydziesto-fenigowy argument nie pomagał i telefonowi melomani (nowy gatunek) z rozpaczą w sercu musieli odchodzić bez zaspokojenia apetytu.

Sprzedaż opery „po szczypcie“ urządził J. Berliner, fabrykant przyrządów telefonowych w Hannowerze. Mikrofony jego były przyczepione nad budką suflera, obok lóż i przy każdym instrumencie muzycznym, w odległości odwrotnie proporcjonalnej do siły tonów instrumentu, — inaczej bowiem głosy trąb, zagłuszałyby wszystkie inne. Wreszcie dla spojenia tego wszystkiego w jedną całość były jeszcze mikrofony przytwierdzone do lóż i amfiteatru w sali, aby chwytały ansambl, i polewały nim jakby sosem tony przepływające pojedyńczo.

I udało się to wcale nie źle. Można było słuchać cząstek opery z odległości. Lecz choć niektórzy sprawozdawcy piszą o obawie aktorów, żeby nie doszło do wiadomości publicznej każde słówko półgłosem wyszeptane za kulisami, choć córy Terpsychory były w strachu, iż wystawa elektro-techniczna będzie *au courant* plotek, komunikowanych w garderobie, jednakże bez wątpienia obawa ta była przesadzoną, gdyż do szpiegowania takiego potrzebaby setek mikrofonów we wszystkich ścianach poumieszczanych. Jeśli nawet prawdą jest, że do wystawy dochodziły takie szepty, jak: „Panna X. znowu dzisiaj...“ „Cicho, bo tu telefon...“ i t. d., i t. d., to przypuścić należy, że albo aktorzy znajdowali się przypadkowo naprzeciw mikrofonu, albo też umyślnie podobnie rozciekawiające depesze na wystawę posyłali.

Zapewne, że urządzenie takie przyczynia się do spopularyzowania telefonu i do wykazania jego dokładnego działania. Ale nic w tem nowego. Wszystkie dobre telefony mogłyby stosownie użyte, służyć do tego celu, a kto z czytelników ma u siebie urządzony telefon, wie o tem dobrze, słyszał bowiem nieraz cichą rozmowę na stacji lub w pokoju abonenta, z którym został połączony, prowadzoną przez osoby znacznie od mikrofonu oddalone.

Słuchający opery na wystawie, musieli przyciskać telefony do ucha, tak, jak my w Warszawie przyciskamy, — więc choćby już dlatego p. Berliner nie rozwiązał specjalnego zadania przesyłania do domów prywatnych dźwięków opery. Zadanie to wtedy dopiero będzie rozwiązanem, gdy telefon przynoszący operę, będzie ją rozbrzmiewał dokładnie na cały pokój. Ale do tego może jeszcze daleko.

Mówiąc o telefonach na wystawie nie możemy zataić zdziwienia, że nikt nie porusza kwestji przyrządów zabezpieczających druty od brzęczenia. Wiadomo powszechnie, iż druty telegraficzne czy telefoniczne z przyczyn dotąd niezbadanych i w warunkach niezupełnie poznanych, wydają dźwięk monotonny, który przykrym być może dla osób mających pokoje sypialne pod siecią drutów. Co najdziwniejsza, iż na jednych domach druty dźwięczą, na innych zaś nie. Zarząd telefonów warszawskich, który walczy z tą muzyką na kilku punktach, wyczerpawszy wszelkie sposoby, które się gdzieindziej powiodły, musiał się aż udać o pomoc do Ameryki, zkąd mu przysłano łączniki złożone ze sznurów i rolek drewnianych. Odtąd druty nie będą owinięte o izolator, lecz o te rolki, a połączenia metalicznego dokona drut niewyprężony, lecz swobodny. Przyrządy te funkcjonować mają w sposób zupełnie pożądany, a w takim razie funkcja ta polega na tem, iż sznur i rolka są i elastyczniejsze od drutu, i wprowadzając do niego różnorodność materjałów, muszą w pewnym stopniu tłumić jego drgania. Zapewne za dni kilka będziemy się już mogli podzielić z czytelnikami wiadomością o rezultacie prób dokonywanych obecnie przez zarząd telefonów warszawskich na jednym z domów, w którym brzęczenie jest wyjątkowo głośnem.

Odbiegliśmy od wystawy dla wypowiedzenia kilku słów o tej kwestji, ważnych zarówno dla właścicieli domów skłonnych do przyjmowania dźwięków, jak i dla rozwoju instytucji telefonowej, która w bardzo niedalekiej przyszłości mieć musi pierwszorzędne znaczenie i uważana będzie jako warunek *sine qua non* komunikacji handlowej. Że zaś najwłaściwsze miejsce dla drutów jest rzeczywiście nad dachami, więc od dokładniejszego lub mniej dokładnego rozwiązania tej kwestji zależy szybkość postępów i taniość komunikacji telefonicznej. Sądzimy, iż nawet gdyby rolki nie tłumiły zupełnie dźwięków, kwestja nie byłaby bynajmniej nierozwiązalną i że dość byłoby ustawić podstawy drutów na *resorach*, aby zupełnie przenoszeniu się dźwięków przez ściany zapobiedz.

Powróćmy jeszcze na chwilę do wystawy.

Sprawozdania nie donoszą o żadnym wynalazku w zakresie telefonji, któryby wykraczał po za normy dotychczas znane. To co pisano z Krakowa o tele-mikrofonie p. Walla, telegrafisty z Przemyśla, o wiele przewyższa przedmiot zachwytu niemców. Spodziewamy się, że wynalazek naszego elektro-technika znajdzie się na wystawie londyńskiej, która ma być otwartą dnia 1-go listopada, i że jakiś przemysłowiec lub towarzystwo polskie zajmą się rozpowszechnieniem i eksploatacją produktu rodzimego talentu.

Wprawdzie przedsiębiorcy nasi „nie przywykli“ jeszcze

Argumentacja może się wydawać niewystarczającą, co gorsza paradoksalną, ale trzeba przyznać, że nie p. Okoński ją wymyślił.

Krąży w książkach, wisi w powietrzu, odzywa się w codziennych opinjach jako cząsteczka teorji „walki o byt“, jako sztucznie w organizm społeczny wszczepiona praktyka „wyboru płciowego“, piętnuje obyczaje mężczyzn cechami zdziczenia, wpływ kobiety zmienia na niszczący, rozkładowy ferment, usiłuje stosunki ludzkie regulować na podstawie zoologji, a poglądy na kobietę cofa o kilka wieków.

Zdawałoby się, że nie wrócimy już nigdy do czasów owego soboru, który poważnie rozstrzygał kwestję: czy kobieta ma duszę? Rozczytajmy się jednak w bieżącej literaturze, przysłuchajmy się obiegającym zapatrywaniom, a przekonamy się, że nasze czasy odwołują się tylko do innego autorytetu, do nauki, zamiast do religji, na czem kobieta nietylko nic nie zyskała, lecz wiele nawet straciła.

W owej epoce reprezentowała jeszcze jakąś wyższą siłę — demoniczną, ale siłę zawsze; w dzisiejszych teorjach społecznych, w literaturze, w sztuce występuje coraz częściej jako *płeć*, powiedzmy bez ogródki, jako samica.

Od temperamentu piszącego zależy czy ta samica jest szkodliwą, czy tylko bierną; ojciec dzisiejszego pesymizmu, Schoppenhauer, widzi w niej wszystko złe; belletrystyczni jego synowie, albo się jej boją i otwarcie to wyznają jak Dumas, albo nią pogardzają i wcale się z tem nie kryją, jak Zola.

Gdyby wnosić z „Pięknej“, p. Okoński nie lęka się tego niebezpiecznie przez naturę upstrzonego stworzonka, ani też niem pogardza, lecz obojętnem okiem naturalisty patrzy na zabiegi samców około samicy, budując dramat na spostrzeżeniu, że „najśmielszy najprędzej dojdzie do celu“.

Ale właśnie z „Pięknej“ nic wnosić nie należy.

P. Okoński napisał rzecz lepszą: „Niewinnych“, utwór w którym zdarzało mu się również prawdę życiową poświęcać wymaganiom tezy filozoficznej, tylko że teza była wyższego etycznego porządku, na ofiarę jej oddał autor jakieś charaktery, lub choćby tylko temperamenta, ludzkie uczucia, lub choćby tylko namiętności ludzkie; nad światem przedstawionym nam przez dramaturga ciążyła może zbyt oddalona, może niedość widoczna konieczność deterministyczna, ale składały się na nią czynniki, których nie trzeba było szukać w państwie zwierząt.

Tymczasem „Piękna“ zdaje się być jakimś kaprysem, zrodzonym z rozmyślań w ogrodzie aklimatyzacyjnym.

Świat, w który nas autor wprowadza, nie jest już światem ani charakterów, ani nawet temperamentów, lecz poprostu instynktów zaostrzonych i podniecanych przewrotną inteligencją; dramat, który się w tym świecie odgrywa, jest starciem obojętnych, bezwzględnych sił natury, wywołanem już nie żadnem starożytnem *ananke*, ani nowożytną walką wolnej woli człowieka ze światem zewnętrznym, ani logiką namiętności ludzkich, ale fatalnością zoologiczną.

Bohaterka tego świata „piękna“ kobieta występuje nie jako wartość moralna, dodatnia czy ujemna, lecz jako płeć, działająca bezwiednie na całe swoje otoczenie, i popychająca je do zażartego wyścigu apetytów i popędów, wśród których nietylko nie może być interesującą, ale przyrodzoną bierność swoją jeszcze w jaskrawszem świetle przedstawić musi — bo ta piękność działa nie poezją plastyki jak w starożytności, nie ubóstwieniem miłości jak w wiekach średnich, ale zwyczajnym reprodukcyjnym instynktem.

Około „pięknej“ uwija się cały rój wielbicieli w sposób nasuwający porównanie, którego druk nie znosi; każdy ma tylko jeden cel posiąść zmysłami, i innego celu mieć nie może; naprzód dlatego, że go autor do takiej tylko gonitwy odpowiedniemi wyposażył środkami, a powtóre że „piękna“ istotnie niczem innem i nikogo zająć nie może.

Każdy też dąży właściwemi sobie drogami: hrabiątko wytwornym cynizmem uwodziciela, parweniusz nieograniczoną ufnością w pieniądz, artysta upoetyzowaną spóźnionym romantyzmem namiętnością.

Najśmielszy najprędzej i najjawniej idzie do mety, jest nim hrabia Ryszard, choć w ogóle w tym świecie nikt się nie kryje ani krępuje. Słowa i czyny bohaterów „Pięknej“ mają tę absolutną szczerość i otwartość, którą się spotyka albo u wielkich charakterów, żyjących tylko prawdą, albo u dzikich ludzi żyjących tylko instynktami. Mówi się tam bez zająknienia o celu swoich zabiegów, o środkach które mogą być doń użyte. Nikt przed nikim nie robi tajemnicy, zwierza się jeden drugiemu, współzawodnicy w tym *steeple chase* układają się z sobą lub targują. Frymarczy się tam wszystkiem, co tylko w drodze zawadza.

Na uwagę starego hrabiego zrobioną do syna:

— Ludzie twego pochodzenia nie mogą zapominać przodków.

— I żydów, którym dług spłacić trzeba, bo się upomną, gdy tymczasem przodkowie poczekają, — odpowiada młody hrabicz stosujący ojca dylemat: albo mezaljans z garbarską córką, albo zbałamucenie żony przyjaciela.

— Mam prawo tak przemawiać do ciebie — mówi Zenon powieściopisarz, przypominając siostrzeńcowi Henrykowi obowiązki względem opuszczonej narzeczonej i odciągając od wzbronionej miłości dla „pięknej“.

— Jakie? — zapytuje artysta — za pieniężne wydatki na mnie w dzieciństwie masz wuju prawo do mej kieszeni, ale nie do mej woli.

A oto słowa panny Teresy, narzeczonej hrabiego Ryszarda, która widząc się zagrożoną czarem „pięknej“, chce jej wydrzeć zdobycz za jakąbądź cenę i przemawia do cynika, o którym wie, że jest fałszerzem weksli, bo je sama od żydów wykupiła:

— Wiem, że pan mojemu uczuciu swojem nie odpowiadasz — ale wiem również, że pana pozyskam. Ponieważ nie jestem w stanie ani zrzec się ani otrzymać wszystkiego, więc porywam to co mi się da: kochane ciało, w które może kiedyś miłość dla siebie natchnąć zdołam.

Jeżeli tak przemawia narzeczona do narzeczonego, to nic też nie pozostawia do życzenia odezwanie się narzeczonego do narzeczonej.

— Dlaczego pan nie mogłeś mię kochać? — pyta Irena opuszczona przez Henryka dla „pięknej“.

— Dlatego że jesteś brzydką — odpowiada nie zakrztusiwszy się Henryk.

Jak widzimy, autor z rozmysłem mnoży w bohaterach swoich takie rysy, które im odejmują dostojeństwo ludzkich charakterów, i zamieniają serce na jakieś symbole instynktów działających ze ślepotą, prawie z bezwiednością natury.

do tego rodzaju interesów, ale przecież byłby już czas, aby przez najostrożniejsze choćby ich studjowanie przywykać do nich zaczęli...

B. R.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Miejscowe władze administracyjne i sądowe przedstawiły odnośnym sferom wnioski i opinje, wykazujące konieczność zastosowania w Królestwie praw o przymusowej sprzedaży na zasadach w Cesarstwie obowiązujących.

= Jak wiadomo, połowa wszystkich dochodów państwowych wpływa do departamentu podatków pośrednich. Według budżetu departamentu na rok 1883 spodziewany jest ogółem dochód w sumie rs. 298,495,180, czyli więcej o rs. 9,778,000 niżeli w zamierzeniu na rok bieżący. Ogólna suma rozpada się na pojedyńcze pozycje: 1) wpływy z trunków (akcyza i patenty) rs. 232,955,980; 2) wpływy ze stemplów rs. 15 505,000; 3) akcyza od tytoniu rs. 15,017,900; 4) opłaty kontraktowe, sądowe i kancelaryjne rs. 10,565,000; 5) rozmaite pobory i kary rs. 8,241,300; 6) podatek od biletów pasażerskich i towarów przesyłanych pośpiesznemi pociągami rs. 8,100,000; 7) akcyza od cukru rs. 8,110,000. Wydatki poniesione na pobór tych wpływów obliczono na rs. 10,841,318, a mianowicie: 1) na utrzymanie zarządów akcyzy rs. 4,872,193, 2) na gratyfikacje niektórych urzędników akcyzy i urzędników ministerjum finansów rs. 3,045,930, 3) wynagrodzenie za przesłanie skarbowi dochodów rs. 2,366,900, 4) wydatki przy poborze należności stemplowej rs. 553,798.

= Za udzielone w ostatniem dziesięciolecin przywileje na rozmaite wynalazki skarb państwa osiągnął w roku 1873 za 74 przywilejów rs. 25,620, w r. 1874 za 87—rs. 31,320, w r. 1875 za 107—rs. 31,350, w r. 1876 za 119 — rs. 35,610, w r. 1877 za 129—rs. 40,680, w r. 1878 za 136—rs. 40,200, w r. 1879 za 154 — rs. 46,920, w r. 1880 za 165 — rs. 50,010, w r. 1881 za 173—rs. 52,170 i w roku bieżącym za 180 przywilejów rs. 53,000.

= Rozstrzygniętą już została kwestja ukonstytuowania zarządu poboru podatku spadkowego. Według okólnika ministerjum skarbu, uznało ono za właściwe umieścić odnośny zarząd w departamencie podatków bezpośrednich. Tutaj też należeć będzie w przyszłości rachunkowość dla spraw z kupna kontraktowego. Począwszy od roku 1883-go, ma być w departamencie podatków bezpośrednich składane sprawozdanie z wpływów i pozostałości przy poborach kontraktowych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło przeprowadzić w roku przyszłym dalszą regulację rzek w Cesarstwie i Królestwie Polskiem i wyasygnowało w tym celu ogółem sumę rs. 667,535, z której to kwoty rs. 255,000 przeznaczono wyłącznie na roboty regulacyjne około Wisły.

= W tych dniach odbył się w Petersburgu czterodniowy zjazd przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych. Zjazd był zwołany wskutek wniosku o koniecznej potrzebie podwyżki premji o 50%, z jakim kategorycznie wystąpiły reasekuracyjne towarzystwa angielskie z powodu znacznych strat w r. b. (do 160%). Zjazd uchwalił podwyższenie taryfy asekuracyjnej z dniem 27 b. m., które w miastach ma wynosić 30% dla budowli i ruchomości, a 60% dla towarów, po wsiach zaś 20% na budowle i 50% na ruchomości, w fabrykach wreszcie — zamiast 10%—będzie pobierane 30%, zamiast 15—40, zamiast 20—50, stosownie do klasyfikacji fabrycznej. Towary jarmarczne będą opłacały 60% więcej, teatry 20%.

= Celem zabezpieczenia bytu urzędników kolejowych, uznano za konieczne ustanowienie następujących przepisów, obowiązujących wszystkie towarzystwa kolejowe, a mianowicie: 1) Urzędnicy, którzy przy wykonywaniu obowiązków służbowych ponieśli rany lub nadwątlili swoje zdrowie, leczyć się będą kosztem kolei. Służba liczy się im przez rok od początku choroby i nadto otrzymują oni całą pensję przez pierwsze trzy miesiące, a przez następne według uznania kolei, nie mniejszą wszakże niż połowę. Wszyscy urzędnicy, uznani za niezdolnych do pracy, zwalniani być mogą od służby z emeryturą, określoną w ustawie emerytalnej. 2) Rodzice urzędników zabitych lub zmarłych przy spełnianiu obowiązków służbowych, skutkiem nieszczęśliwych wypadków, otrzymują emeryturę zgodnie z ustawą kasy emerytalnej, oraz wsparcie według uznania zarządu kolei. 3) W razie zachorowania, niezależnie od obowiązków spełnianych, urzędnik pozostaje dalej na służbie przez sześć miesięcy od chwili popadnięcia w chorobę i przez ten czas pobiera w ciągu pierwszych trzech miesięcy całkowitą pensję, a w ciągu ostatnich według uznania zarządu, byle nie niższą od połowy. Dopiero po upływie tego czasu chorzy urzędnicy mogą być zwalniani od służby.

= Ministerjum komunikacyj, jak donoszą *Nowosti*, wystąpiło do komitetu ministrów z podaniem o potrzebie budowy znacznej jeszcze części nowych dróg z funduszów skarbowych, głównie zaś dróg łącznych, które byłyby eksploatowane przez drogi przyległe, w tym też celu ministerjum stara się o uzyskanie pozwolenia na prowadzenie szczegółowych badań ziemnych.

= W sferach kolejowych krąży pogłoska, za której autentyczność wszakże nie ręczymy, jakoby w obecnym składzie zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej nastąpić miały ważne zmiany.

= Pożądane tyle dla kas uboższych pociągi „robocze“ kursować będą stanowczo w sezonie zimowym; nowy rozkład jazdy wskazuje już bieg takowych.

= Jw. jenerał-gubernator zatwierdził już umowę magistratu zawartą z p. K. Granzowem o dostawę 3 i pół miljona sztuk cegły do robót kanalizacyjnych i budowy nowego wodociągu; wynagrodzenie za tę cegłę wyniesie rs. 64,860.

= Ceny miejsc, zajmowanych w lecie pod werendy przed cukierniami, zamierzono znacznie podwyższyć w roku przyszłym. W roku bieżącym kasa miejska otrzymała z tego źródła rs. 718 kop. 35. Na rok przyszły obliczany jest ztąd dochód w sumie rs. 1382.

= P. oberpolicmajster wydał rozporządzenie, mocą którego w razie zatrzymania woźnicy za nieostrożną jazdę lub inne tym podobne przekroczenie, wóz czy też ekwipaż wraz z końmi ma być natychmiast odprowadzony do właściciela, który z odbioru winien pokwitować.

= Cztery przytułki dla położnic chrześcijanek i piąty dla izraelitek otworzone będą stanowczo w dniu 13-ym listopada r. b.

= Do zbierania ofiar na drzewo i węgle dla biednych pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających upoważnieni zostali pp. w cyrkule 1/11 zamkowym Konrad Górski i Alojzy Szulc, w 2/3 sobornym Andrzej Meller i Romuald Dunin, w 4 bielańskim Ludwik Gronau, w 5/6 powązkowskim Stanisław Pfeiffer, w 7 wolskim Michał Fijok, w 8 jerozolimskim Adam Tokarski, w 9 łazienkowskim

---

Wprowadzenie brzydkiej obok pięknej zaostrza jeszcze dzikość i drapieżność tego świata, w którym dla stwierdzenia prawa o bezwzględności walki o byt i zwycięstwie w niej silniejszych osobników, brzydka pada ofiarą pięknej.

Irena, siostra męża „pięknej“, kochająca namiętnie narzeczonego swego, artystę Henryka, traci go pod fatalnem działaniem piękności bratowej, a straciwszy tym sposobem wszystko, odbiera sobie życie.

Dzieje się to szybko i kończy już w drugim akcie —jak gdyby dla wskazania jak krótko i nieubłaganie toczy się taka walka w naturze. Ta Irena nie jest nawet sympatyczną, bo jej autor tak donośnie, tak gwałtownie o swoje krzywdy upominać się każe, tak wszystkich śledzić i podsłuchiwać zmusza, że nawet jej uczciwość wygląda raczej na zazdrość niż na charakter, jej zasady wydają się cnotą z potrzeby.

A jednak, upadek słabszego w walce z silniejszym jest zawsze tak wymownym momentem etycznym, że drugi akt sztuki, wbrew słusznym i koniecznym wymaganiom budowy scenicznej, stanowi istotnie kulminacyjny punkt dramatu i skupia w sobie wyłącznie widza.

To co później następuje, zapowiedź w trzecim akcie upadku „pięknej“ w objęciu hrabiego Ryszarda i upamiętania jej w czwartym nie może zajmować, bo od prawdziwego dramatu, od walki istoty obdarzonej ludzką, wolną wolą z wrogiem otoczeniem, zejść znów trzeba do ścierania się samych instynktów przyrodzonych.

Rezultat tego starcia jest już rzeczą prawie obojętną—tam gdzie go nie sprowadzają pobudki i wpływy wyższego porządku, może on zależeć po prostu od wypadku, jak to zresztą pan Zenon samej „pięknej“ wykłada, mówiąc do niej: „dziś może cię od tego powstrzymać przeszkoda, jutro obowiązek, pojutrze bojaźń, ale przyjdzie czas, w którym cię nic nie powstrzyma.“

Dlaczego „piękna“ ocalała? — trudno wiedzieć, prowadzenie bowiem rzeczy przez trzy akty nie bardzo usprawiedliwiało obudzenie się w niej „całej dumy uczciwej w pobudkach i wolnej w czynach woli.“

To też publiczność wychodzi z teatru nie przekonana tą skruchą, powtarzając sobie „kto wie co będzie po spadnięciu zasłony.“

I tem mniej dziwić jej się można, że pewne szczegóły akcji, jednoczesność pewnych scen i sytuacyj pozostawiają na widzu wrażenie sceptycznego uśmiechu samego autora.

Tak np. tłumaczyć można zestawienie zoologicznych wywodów męża „pięknej“ o niewierności w stadłach zwierzęcych i o wyższości nad nie związków ludzkich, rozpoczynającym się współcześnie prologiem małżeńskiej zdrady między bohaterką a uwodzicielem.

Tak brzmi ostatni, kończący sztukę wykrzyk Zenona „piękna!“ który wymówiony jak go wymawia Królikowski, może znaczyć obudzenie się w sceptyku wiary w piękność moralną, na widok żony rzucającej się w objęcia męża; wymówiony z innym akcentem mógłby ironicznie podać w wątpliwość długotrwałość tego uścisku.

Artysta nie miał tu żadnej wskazówki od autora, który zdaje się chcieć widzowi pozostawić do wyboru, według usposobienia i humoru rozwiązanie postawionej tezy.

Istotnie wśród ścierających się w dramacie samych ślepych instynktów jest dwóch prawdziwych ludzi: mąż „pięknej“ naturalista, i pan Zenon powieściopisarz. Pierwszy zna zwierzęta, drugi ludzi; pierwszy protestuje przeciwko przenoszeniu do ludzkich stosunków spostrzeżeń z życia zwierzęcego, drugi filozofję ludzkich stosunków opiera na życiu zwierzęcem: obaj są uczciwi w dobrej wierze i mówią rozsądnie: można wybierać co się podoba.

Otóż przeciętny widz nie wybiera zwykle, tylko pozostaje w niepewności — a niepewność jego powiększa jeszcze i ta ważna okoliczność, że autora słyszy przemawiającego językiem nietylko pana Zenona lub Zygmunta, ale wszystkich osób bez różnicy płci, wieku, stanu, pozycji i wykształcenia, w dramacie działających. Prawda i paradoks, koncept i filozofja, poezja i rzeczywistość, płacz i śmiech, dramat i komedja—wszystko ma jednakowe formy, jednakowy język, jednakowy styl, styl p. Okońskiego, jędrny, silny, często wymuszony i wyszrubowany, czasem mozolnie szukany, prawie zawsze pozbawiający odrębności indywidualnych osoby, które nim przemawiają.

Język p. Okońskiego, djalog jego może zająć nowością zwrotów, oryginalnością pokroju, polemicznym szczękiem, ale nie doda prawdy ani sytuacji, ani charakterowi, przeciwnie zmusi widza do powiedzenia: być może że się coś podobnego działo, że podobne figury mogły znaleźć się w podobnem położeniu, ale życie *inaczej* przedstawiłoby taką sytuację, ludzie wplątani w nią *inaczejby* mówili, a wszystko byłoby prawdziwszem, gdyby było prostszem i szczerszem.

W końcu nikt nie omieszka dodać jako streszczenie tych swoich wrażeń: p. Okoński jest pisarzem niepospolitego talentu i mógłby być znakomitym dramaturgiem, gdyby życia nie chciał przykrawać do teoryj społecznych i filozoficznych.

O grze artystów z pierwszego przedstawienia nie chcemy stanowczego wydawać zdania; zaznaczymy dziś tylko, że kardynalne wymaganie przy wystawianiu sztuk p. Okońskiego, aby role były inteligentnie mówione, wypełnione było przez wszystkich artystów.

Takie jedynie zadanie przypadło bohaterce tytułowej; autor kazał jej być piękną, a pani Lüdowa z łatwością mogła się do tego wymagania zastosować, i żądał, aby dykcję ozdobiła wdziękiem i prostotą, co też artystce szczęśliwie się powiodło.

Jako najważniejsza postać w dramacie, jako brzydka, wystąpiła panna Wisnowska i sprawiła publiczności odrazu dwie niespodzianki, rzadkiem u nas poświęceniem kobiecej pretensji na ołtarzu sztuki i grą tak szczerze dramatyczną, tak konsekwentnie utrzymaną w wymaganym przez autora tonie cierpkiej energji, że ta jedna rola odsłoniła w karjerze artystki całą nietkniętą jeszcze sferę uzdolnienia.

Królikowski urozmaicił misterną dykcją postać Zenona, nową edycję Desgenais'ego, Destournella, Carniolego i tym podobnych mentorów przy nowożytnych Telemakach; pani Ładnowska dobrze powiedziała wszystko co autor włożył w usta Teresy; p. Tatarkiewicz był dostatecznie lekkim, ale może niedość cierpkim i cynicznym; p. Leszczyński usiłował rubasznością scharakteryzować syna garbarskiego; p. Kotarbiński nie natrafił jeszcze na ton właściwy w interpretacji artysty i przestylizował rolę, której obecnie brak jeszcze prawdy i prostoty; p. Rapacki z wielką swobodą i naturą przedstawił uczonego zoologa.

Sztuka pod względem reżyserji wystawiona była ze smakiem.

Wł. Bogusławski.

Antoni Markowski, w 10 nowoświeckim Maurycy Piasecki, w 12 praskim Cezary Skoryna. Odpowiednie instrukcje dla udzielenia pomocy i opieki ze swej strony służba policyjna już otrzymała.

= W uzupełnieniu podanej przez nas listy nagrodzonych wystawców na wystawie przemysłowej w Moskwie nadmieniamy, iż fabrykant tutejszy p. Jan Wróblewski otrzymał medal srebrny za czekoladę i pierniki oraz list pochwalny za świece woskowe.

= W tych dniach złożono na miejscu wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Tomasza Minasowicza, b. oficera b. wojsk polskich, obywatela ziemskiego. Zmarły był rodnym bratem Dyonizego, znanego rymotwórcy i tłumacza, tudzież Klemensa, malarza. Sam też ś. p. Tomasz zabawiał się piórem.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze rozmaitości dziś po raz wtóry „Piękna".

* Dzisiaj na scenie teatru rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji oryginalnej Sewera pt. „Świetne partje".

* Bawiący chwilowo w Warszawie utalentowany artysta lwowskiego teatru, p. Gustaw Fiszer, ma podobno wystąpić gościnnie na scenie teatru rozmaitości.

* W początku przyszłego miesiąca przybywa do nas na gościnne występy panna Irma Reichówna, primadonna opery czeskiej w Pradze.

* Wyjazd p. Fr. Cieślewskiego, pierwszego tenora opery naszej na gościnne występy do Pragi czeskiej, nie przyjdzie na teraz do skutku, dyrekcja bowiem tutejsza odmówiła artyście urlopu.

* Nawał materjałów z dziedziny teatru i sztuki zmusza nas do krótkiego tylko zapisania wielkiego sukcesu, jakim na wieczorze Towarzystwa muzycznego cieszyła się wczoraj niepospolicie utalentowana śpiewaczka pani Brajninowa.

= Tramwaje.

Roboty tramwajowe na Krakowskiem-Przedmieściu postępują żwawo.

W miejsce starej linji na przestrzeni od pałacu Potockich do placu Zygmunta ułożona została nowa, tak, iż pozostają tylko roboty brukarskie.

Usunięcie linij na środek ulicy od uniwersytetu do rogu Królewskiej jest już na ukończeniu.

Materjały do przeróbki linji starej na ulicy Królewskiej już przygotowano, roboty więc rychło rozpocząć się mogą.

= Stróże nocni.

P. Czesław Biernacki otrzymał koncesję na założenie w mieście naszem instytucji stróżów nocnych.

Początkowo liczba ich wynosić ma 150, a działalność ograniczy się do cyrkułu zamkowego.

Celem instytucji—pilnowanie sklepów i domów od kradzieży.

W wypadku okradzenia, instytucja będzie wypłacała stowarzyszonym koszta strat poniesionych, których wysokość w każdym pojedyńczym wypadku będzie zależała od wzajemnej ugody.

Tak donosi *Kur. por.*

= Nowa kasa pożyczkowa.

Dochodzi nas wieść, iż kilku zamożniejszych przemysłowców w mieście naszem, pozostających w stosunkach handlowych z cechem rzeźników, powzięło myśl założenia kasy zaliczkowej.

Operacje tej kasy będą głównie polegały na udzielaniu pożyczek rzeźnikom *a conto* przyszłych dostaw.

Projekt ten zasługuje na gorliwe poparcie.

Podobna kasa może usunąć dotychczasowy wpływ monopolistów, którzy lichwiarskiemi procentami wyzyskują drobnych producentów.

Kasa też nowoprojektowana, jako mająca na celu pożyczki specjalnie na dostawy, nie będzie wkraczała w zakres działalności kas rzemieślniczych.

Życzyćby należało, ażeby i inne cechy posiadały tego rodzaju pomoc kredytową...

= Fabryka masła.

W okolicy Warszawy rozpoczętą została budowa fabryki sztucznego masła, którego to przedsiębiorstwa jeśli się krajowcy.

Fabryka położyła sobie za zadanie konkurencję z wyrobami sztucznego masła, fabryk obcych rozpowszechniających produkta swoje w Warszawie i na prowincji.

= Z sądu.

W dniu wczorajszym w sądzie handlowym warszawskim odbyła się kilkogodzinna rozprawa w znanej czytelnikom naszym sprawie wydawnictwa dzieł Szopena.

Sąd po wysłuchaniu obron, wydanie wyroku odłożył do przyszłego poniedziałku.

Wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu rozprawy umieścimy we wto.kowym numerze *Kurjera.*

= Zabłąkany.

W kancelarji cyrkułu VIII-go, przy ulicy Twardej, znajduje się od kilku dni 6-letni chłopiec, którego znaleziono płaczącego na ulicy.

Objaśnił on, iż zwie się „Franio" i nic więcej...

= Sądy gminne.

Obrani w maju sędziowie gminni w powiecie warszawskim zostali świeżo zatwierdzeni przez ministra sprawiedliwości.

Jest ich sześciu: w okręgu Łomianki p. Trębicki, w okr. Babice p. Jasiński, w okr. Raszyn p. Zalewski, w okr. Wilanów p. Rosman, w okr. Jabłonna p. Bekowski, i w okr. Wawer p. Moliński.

= Narada.

W ubiegłą niedzielę zgromadzili się w Kaliszu wszyscy inżenierowie powiatowi całej gubernji kaliskiej.

Przedmiotem narad były kwestje techniczne dróg i budowli publicznych.

= Nowe gospody.

Liczbę istniejących dotąd gospód chrześcijańskich, mających wyrugować po wsiach karczmy, powiększyła świeżo otwarta gospoda w Wieleninie nad Prosną.

W gminie Żółkiewka, również w gubernji kaliskiej, powstało już pięć gospód, tak, iż karczmy musiały zawiesić swoją działalność.

Bogu chwała!

= Kronika myśliwska.

W Korczewie nad Bugiem odbyło się tydzień temu wielkie polowanie w 40 fuzyj.

Na polowaniu znajdował się też zaproszony przez gospodarza pewien lord angielski.

Zabito 175 zajęcy, 30 rogaczy, dwa dziki i kuropatw niezliczone mnóstwo.

= Samobójstwo.

We wsi Praski pod Gostyninem powiesił się kolonista E. R., liczący lat 72.

Przyczyną targnięcia się na własne życie była rozpacz za utratą... gotówki.

Pieniądze te w ilości rs. 1270 przechowywał nieboszczyk w komorze.

= Tajemnicza zbrodnia.

W dniu 11-ym b. m., kolonista gminy chlebińskiej (w powiecie marjampolskiem), Mateusz Skusiewicz, wyszedłszy z domu, więcej nie wrócił.

Zaniepokojeni tem zniknięciem domownicy rozpoczęli natychmiast poszukiwania, jakoż niedaleko od domu w polu znaleziono Skosiewicza z okropnie rozbitą głową i połamanemi rękoma.

Obok denata leżały dwie pałki krwią zbroczone.

Wszelkie dochodzenia w celu wykrycia zabójców lub powodu zbrodni dotąd nie dały pożytecznego rezultatu.

= Matkobójstwo.

Ohydny występek spełniony został niedawno we wsi Niwka, w powiecie będzińskim.

Józef Szewczyk, stały mieszkaniec Częstochowy, bawił czasowo w Niwce z matką swoją, z którą często pozostawał w niezgodzie.

Przed kilkoma dniami pokłócił się z nią znowu i w gniewie uderzył ją tak silnie, iż wkrótce biedna żyć przestała.

Wyrodny syn zbiegł i dotąd pomimo energicznych poszukiwań wykryć go nie zdołano.

Wyjątkowa to zbrodnia, na samą myśl której wszystkie ludzkie uczucia zadrgać muszą oburzeniem...

Ze świata.

✕ **W kościele pp. sakramentek we Lwowie** odbyły się obłóczyny hrabianki Potulickiej. Przepisanego regułą aktu dokonał brat wstępującej do zakonu, kanonik kapituły ołomunieckiej.

✕ **W Krakowie** otwarto w tych dniach nowy gmach Towarzystwa dobroczynności.

✕ **Tragedja na Lido,** której ofiarą padła Jadwiga Platerówna, według dzienników włoskich będzie miała epilog przed sądem, ponieważ wenecki prokurator oskarżył kapielowego i właściciela łazienek na Lido o zabójstwo, spowodowane przez zaniedbanie środków ostrożności.

✕ **Sąd polowy,** przed który stawiono Oberdanka, składali: dwaj kapitanowie, dwaj nadporucznicy, dwaj porucznicy, dwaj sierżanci, dwaj kaprale, dwaj gifrejterzy i dwaj szeregowcy tryesteńskiego garnizonu. Przewodniczył major, śledztwo prowadził major-audytor. Oberdank odpowiadał, jak wiadomo, nietylko za usiłowanie skrytobójstwa, ale i za dezercję.

✕ **Ciekawy eksperyment** zrobiła scena niemiecka w Peszcie pod dyrekcją Stanisława Lessera będąca, wystawiając „Bramarbas," komedję Plauta, przed dwoma tysiącami lat napisaną...

✕ **Oktaw Feuillet** jest od pewnego czasu mocno cierpiący. W ostatnich dniach autor „Dwóch światów" poddał się bolesnej operacji chirurgicznej. Pomimo to prób z najnowszej swojej sztuki „Roman parisien" nie opuszcza! Ach, ten teatr!

✕ **Malmaison,** słynna rezydencja nieszczęśliwej żony Napoleona I-go, w tych dniach została sprzedaną z decyzji sądu... przez licytację. Pałac wraz z parkiem w d. 4-ym września stał się własnością skarbu. Poprzednio posiadaczem jego był cesarz Napoleon III-ci, który w roku 1861 nabył go za sumę 1,500,000 franków od królowej Krystyny. Ta ostatnia zapłaciła zań bankierowi Hagueneau w 1842 roku 500,000 franków. Od rzeczypospolitej Malmaison przeszło w posiadanie p. Gautier, spekulanta mającego zamiar przez parcelację zarobić na swoim nabytku. Spekulacja się nie powiodła i pamiątkowy pałac wraz z 35 hektarami gruntu sprzedany został obecnie za 453,000 franków pewnemu towarzystwu, liczącemu także na cząstkową sprzedaż. *Sic transit...*

✕ **Ślub nie-cywilny.** Znany geograf francuski Elizeusz Reclus zaślubił dwie córki swoje dwom pełnym nadziei młodzieńcom, bez księdza, pastora czy rabina, bez mera nawet, ot tak sobie, z wolnej ręki... P. Reclus wydał świetną ucztę, przy wieczorze opowiedział gościom, jaki był cel zebrania i oddał obie córki swoim przyszłym zięciom. P. Reclus jest przynajmniej konsekwentnym. Jeśli małżeństwo nie ma być sakramentem, — to czemu p. Reclus nie ma zastąpić pana mera?

✕ **Dwanaście dziewcząt uduszonych.** W fabryce jedwabiu pod Alba w Piemoncie udusiło się dwanaście młodych pracownic od wyziewów lampy naftowej. Dziewczęta spały w zakładzie, przyczyną zaś nieszczęścia był niedbały dozór nad oświetleniem naftowem. Fabryka jest jedną z największych we Włoszech i zatrudnia blisko sześćset dziewcząt.

✕ **O postępach elektrycznego oświetlania** podług systemu Edisona obszernie rozpisuje się *New-York Herald.* Między innemi donosi, iż w niższej części Nowego-Jorku ośmdziesiąt dwa domów oświetlonych już zostało elektrycznemi lampami Edisona, przygotowania zaś w tymże samym celu czynią się i w górnej części miasta. Gmach, w którym *N.-Y. Herald* się mieści, oświetlony jest 692 lampami. W Stanach Zjednoczonych w ogóle szybko bardzo rozpowszechnia się wyżej wzmiankowany system. Wskutek nieustających zamówień powstała w Cast-Newarck nowa fabryka, która podejmuje się dostarczania w ciągu dnia 40,000 lamp. Oświetlenie elektryczne wchodzi w użycie nietylko na lądzie, ale nawet i na morzu; niedawno bowiem parowiec „Pielgrzym City" 950 lamp w fabryce zażądał. Podczas gdy w Ameryce światło Edisona tak ogólne, jak widzimy, znalazło zastosowanie, w centralnej Europie jest nie mało już zwolenników znajduje. Paryż daje dobry początek.

✕ **Zarząd stowarzyszenia wstrzemięźliwości** w Yowa mianował inspektorami kobiety, kładąc na nie obowiązek, aby w rodzinie, w której są zapisani do stowarzyszenia członkowie, rozciągały nad nimi kontrolę. Czynność kobiet jest nadzwyczaj energiczną, tak, iż budzi sarkania w interesowanej płci brzydkiej. Zwłaszcza, mężatki są nieubłagane względem swych mężów, którzy chcą lekceważyć dane słowo...

Nekrologja.

† Ś. p. Andzia Wacia **Chwiałkowska,** przeżywszy lat 10, zmarła 25 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 27 b. m., w piątek o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które stroskani rodzice zapraszają najuprzejmiej przyjaciół i znajomych. —3391—

† Ś. p. Teofila z Rożwodów **Tomaszewska,** żona nauczyciela, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem dnia 24 b. m. i r. W smutku pozostały mąż wraz z synem zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 27 b. m., w piątek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski —3375—

† Nabożeństwo za duszę ś. p. Walerji **Maruszewskiej,** odprawi się o godzinie **10-tej** zrana, w piątek, dnia 27-go b. m., w kaplicy na Powązkach i zarazem przeniesienie zwłok do własnego grobu, na które zaprasza się życzliwych. —3369—

† Jutro, w piątek, dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Reinharda,** odbędzie się msza żałobna za duszę jego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —3373—

† W rocznicę skonu ś. p. Florjana **Marczewskiego,** dnia 27 b. m., o godzinie **8-ej** zrana odprawioną będzie msza św. w kościele OO. Kamedułów na Bielanach. —3367—

† W dniu 27 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Kowalskiej,** córki kasjera kasy głównej warszawskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które niepocieszeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół.

† W piątek, dnia 27 b. m., odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Eligji z Chodorowiczów **Chodorowiczowej,** zmarłej dnia 11 b. m., w dobrach swoich Krzykawka, w pow. olkuskim, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3363—

† Dnia 27 b. m., w piątek, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Jana **Skrzyńskiego,** o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się rodzinę i życzliwych. —3384

† W dniu 27 b. m., w piątek, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, za spokój duszy ś. p. Anieli z Dzierżanowskich **Kosińskiej,** wdowy po b. pisarzu magazynu solnego, zmarłej w dniu 25 sierpnia r. b., na którą w głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3385—

† W dniu 27 b. m., jako w rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Juljana **Czechowicza,** w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3383—

† W dniu 27 b. m., za spokój duszy ś. p. Jana **Brennera,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3382—

† Jutro, w piątek, dnia 27 b. m., w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Japowicza,** oraz Zuzanny z Japowiczów **Bagińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza przyjaciół i znajomych. —3379—

† Dnia 27 b. m., w piątek, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Wojciechowskiego,** b. członka senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3380—

† Jutro, w piątek, jako w 13 tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Siekierskiego,** b. sędziego b. sądu apelacyjnego, odprawioną będzie za spokój jego duszy w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa z córkami, zięciami, wnukami i wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3386—

† Dnia 28 b. m., w sobotę, w dziesiątą rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej,** odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż z synem zaprasza familję, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3388—

† Dnia 28 b. m., w sobotę, w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. księdza Prospera **Targońskiego,** karmelity, oraz poświęcenie pomnika, na które zaprasza się wszystkich którzy zachowali serdeczną pamięć dla zmarłego kapłana. —3387—

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go października. — *Journal de St.-Petersbourg* zaprzecza pogłoskom, jakoby książę czarnogórski, który w tych dniach odprowadza swoją żonę, udającą się do Neapolu, miał od rządu rosyjskiego jakąkolwiek misję do Rzymu.

Petersburg 24-go października.—Krąży w mieście pogłoska, jakoby książę Dondukow-Korsakow otrzymać miał nowe przeznaczenie.

Petersburg 24 go października.—Szlachta liflandzkiej gubernji czyni podobno starania w celu ogłoszenia w tejże wzmocnionej obrony.

Petersburg 24-go października. — *Nowoje wremia* donosi, że w połowie b. m. w Nikołajewie pomiędzy żołnierzami rezerwowanego bataljonu i majtkami czarnomorskiej floty zaszła krwawa bójka, która wywiązała się z jakiegoś błahego powodu. Na pomoc żołnierzom wybiegli z bronią w ręku z koszar ich towarzysze i kolbami zaczęli bić majtków. Ci broniąc się, wpadli do składu żelaza i porwawszy co było pod ręką stawiali opór żołnierzom. Tymczasem zebrał się tłum ludu, na który także żołnierze się rzucili mszcząc się za objawy sympatji dla marynarzy. Władza miejscowa z trudnością w parę godzin zaledwie zdołała uspokoić i rozdzielić walczących. Na placu znaleziono 10 ludzi ciężko rannych, a bardzo wielu poniosło mniej znaczne rany. Najsurowsze śledztwo zarządzono i rozpoczęto.

Petersburg 24-go października. — Jak donoszą z Cetynji do gazety *Nowoje Wremia* książę Mikołaj rozkazał przystąpić do budowy dróg strategicznych między Wirbazarem, Antiwari, Reką i Dulcigno oraz do robót około portu w Antiwari. Użyci do tego zostali wychodźcy z Austrji lub osadzeni na mieszkanie w Czarnogórzu powstańcy.

Moskwa 24-go października.— Jak donoszą *Ruskija wiedomosti*, podczas odbywającej się w wielkim teatrze w Moskwie próby scenicznej usiłowano podpalić budynek. Pod schodami znaleziono podrzucony ładunek rakietowy. O czyn ten podejrzewają jednego z wielu uwolnionych świeżo ze służby

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 24-go października.—Drugi wypadek rzucenia bomby w Lyonie zaszedł w biurze spisu wojskowego. Minister zwraca uwagę na tę okoliczność iż wybuch zdarzył się jednocześnie z przeniesieniem do wspomnionego biura akt dotyczących planu mobilizacji. W Amiens wielki popłoch z powodu pięciu pożarów jakie w ciągu czterech tygodni zdarzyły się na jednem przedmieściu. W mieście pojawiają się rozlepiane po murach plakaty zapowiadające wojnę wszystkim posiadającym własność. W Montpellier znaleziono dwie bomby w ogrodzie prefekta. Prefekt Lyonu donosi telegrafem iż plakaty zwiastują bliskie zburzenie wielkiej opery. W nocy dnia 23 b. m. w pałacu sprawiedliwości w Chalons ujęto przyzwoicie ubranego człowieka mającego przy sobie pudełko z nabojami dynamitowemi.

Paryż 24-go października. — Pożary szerzące się od pewnego czasu w Amiens przypisują działaniu anarchistów, któremi kieruje stowarzyszenie mające siedlisko w Genewie, a dążące do obalenia prywatnej własności. Członkami tego stowarzyszenia są także wydatni rosyjscy nihiliści.

Paryż 24-go października. — Według *Temps* Duclerc oświadczył na odbytej dziś radzie ministerjalnej iż Anglja nie uczyniła dotąd rządowi francuskiemu żadnych propozycyj w przedmiocie Egiptu.

Londyn 25-go października. — Telegram *Timesa* donosi, iż francuskie wojska wkroczyły do Anamur, skutkiem czego obawiają się nieporozumień między Francją i Chinami.

Londyn 25-go października. — Opublikowana tu niebieska księga zawiera również między innemi cyrkularze rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa do reprezentantów Rosji za granicą. Cyrkularze wypowiadają zapatrywania Rosji na kwestję egipską, wyrażają życzenie utrzymania pokoju i objawiają zdanie, iż interwencja Europy w sprawach egipskich winna nastąpić jedynie z upoważnienia Europy.

Berlin 25-go października. — *National Ztg.* donosi, że książę kanclerz przybędzie do Berlina w końcu listopada. Hrabia Hatzfeld wczoraj udał się do Warcina.

Wiedeń 24 go października.—Według *Presse* prezesem delegacji obrany zapewne zostanie Smolka, a prezesem komisji budżetowej Grocholski.

Wiedeń 25-go października.—O osobistości Heleny Markoviczowej nadchodzą tu świeże wiadomości z Belgradu. Pochodzi ona z rodziny Bajiczów i jest spokrewnioną z domem panującym. Urodzona w Oedenburgu w Węgrzech, była za pierwszym mężem Andrejewiczem z Neusatz. Po stracie drugiego męża wpadła w melancholję i żyła w odosobnieniu. Do skarbu ma ona znaczne pretensje, których poprzedni rząd wszelako nie zaspokoił. Helena Markoviczowa liczy około 30 lat i nosi ślady piękności. Wychowanie odebrała bardzo staranne. Z osób mających z nią stosunki, nikt w zachowaniu się jej nie zauważył ostatniemi czasy żadnej zmiany. Mąż jej Jefrem Markovicz nie przyjmował bezpośredniego udziału w wojskowem sprzysiężeniu topolskiem. Ministerjum Risticza utrzymywało, iż celem sprzysiężenia było osadzenie na tronie Karageorgiewiczów. Z aresztowanych wskutek tej sprawy b. minister Zumicz został ułaskawiony, a następnie po objęciu steru rządu przez Garaszanina i Piroszanaca uwolniony z więzienia, Markovicza zaś rozstrzelano w Arangielowaczu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Paryż 26-go października.

Nieznaczne nieporządki uliczne spowodowane w dniu wczorajszym przez studentów na ulicach Paryża, policja bez trudności zdołała uśmierzyć.

Paryż 26-go października.

Stwierdzono już stanowczo na mocy papierów i korespondencyj zabranych u rozmaitych aresztowanych, iż stronnictwo przewrotu miało zamiar wywołać we Francji ogólną socjalną rewolucję. Wszędzie potworzone były grupy wykonawcze, przy każdej z nich zaś znajdował się delegowany z centralnego komitetu w Genewie, gdzie na czele ruchu stoi ks. Krapotkin. Proces „czarnej bandy" został odroczony i ma być prowadzony w innym departamencie.

Paryż 26-go października.

Wiadomość podana przez dzienniki o układzie tunetańskim była przedwczesną i opublikowaną została tylko skutkiem czyjejś niedyskrecji. Zarządzono śledztwo celem wykrycia winnych.

Paryż 26-go października.

Według *Agence Havas* badany przez komisję śledczą Ali-bej-Ruszi zeznał, iż otrzymał rozkaz spalenia pałacu sprawiedliwości w Aleksandrji, lecz polecenia tego nie wykonał i zapewniał, iż postąpił tak z rozkazu Arabiego baszy. (Telegram ten doszedł nas w zbyt chaotycznej stylizacji, ztąd też treść jego wydaje nam się niezrozumiała *Przyp. red.*)

Londyn 26-go października.

Według dzisiejszego *Timesa* Gladstone oświadczył, iż szczegółowe objaśnienia co do sprawy egipskiej złoży dopiero przed zamknięciem parlamentu.

Londyn 26-go października.

Sułtan nalega coraz natarczywiej na umorzenie procesu Arabiego baszy obawiając się aby korespondencja nie zdradziła tajemnicy jego udziału w wywołaniu powstania.

Berlin 26-go października.

Berlin wybrał poprzednich postępowych deputowanych.

Wiedeń 26-go października

Z Belgradu telegrafują do *Neue freie Presse* o aresztowaniu przyjaciołki Markoviczowej, wdowy po pułkowniku Kniczoninowej, oraz trzech innych jeszcze osób. Markoviczowa zeznaje, iż spełniła zamach tylko z pobudek osobistej zemsty, powszechnie jednak sądzą, iż była do tego czynu podmówioną przez rodzinę Karageorgiewiczów.

Wiedeń 26-go października.

Wschodnia Rumelja zawiadomiła Portę, iż nie jest w możności płacić nadal daniny w dotychczasowym rozmiarze.

Wiedeń 26-go października.

Prezydent delegacji wspólnej Franciszek Smolka położył w przemowie swojej nacisk na powszechne skargi, iż potrzeby państwa obarczają nadmiernie płacących podatki.

Wiedeń 26-go października.

Policja peszteńska wzbroniła studentom zajęcia się honorowem pełnieniem służby podczas pogrzebu poety Arany'ego. Skutkiem tego zakazu urządzono wczoraj naczelnikowi miasta olbrzymią kocią muzykę.

Kraków 26-go października.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu mickiewiczowskiego, członkowie tegoż pp. Koźmian i Jordan raz jeszcze domagali się wystawienia pomnika na rynku krakowskim.

Petersburg 26 go października.

Według dzisiejszych *Birżewyja wiedomosti* w radzie państwa przedstawione będą niebawem nowe przepisy i prawidła dla banków miejskich.

Petersburg 26-go października.

W powiecie kachuńskim odkryto pokłady cynobru zawierające do 12% rtęci. Uformowało się towarzystwo, które z wiosną rozpocznie eksploatację kopalni.

Petersburg 26-go października.

Ministerjum finansów podniosło projekt podwyższenia płac zwyczajnych profesorów w uniwersytetach do 5,000

Petersburg 26-go października.

Na wyborach do prowincjonalnego zgromadzenia we Wschodniej Rumelji odniosła zwycięztwo konserwatywna partja.

Petersburg 26-go października.

Dziennikom tutejszym donoszą w drodze telegraficznej z Moskwy o zagadkowem zniknięciu kasjera „sierocej instytucji", który zabrać miał klucze od skarbca zawierającego papiery procentowe i kosztowności na sumę 13-tu miljonów rubli.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Lunatyczka" (występ panny Varesi). Jutro: „Syn puszczy". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Piękna". Jutro: „Przed śniadaniem", „Preludjum Szopena", „Jesienią" i „Przysięga Horacego". — MAŁY: Dziś: „Na wsi". Jutro: „Bettina".

— Mieć sobie powrócone dziecko stojące nad grobem, jest dobrodziejstwem, wobec którego wszelka wdzięczność materjalna, wszelki wyraz podzięki jest za słabym. To dobrodziejstwo wyświadczył nam doktor Maurycy **Rundo**, który swą nauką i troskliwą a nieustającą opieką nad łożem córeczki naszej złożonej chorobą kokluszu, zapalenia płuc, a następnie zapalenia mózgu, wyrwał ją z rąk śmierci i powrócił strapionym rodzicom.

Wybacz zacny Doktorze, że radość nasza powoduje to publiczne podziękowanie, hołd nauce i zapewnienie ci dozgonnej wdzięczności za najwyższe dobro, jakiego doznaliśmy od ciebie.

Stanisław i Wanda małżonkowie
Senatorska nr 26. *Krzyżanowscy.*

— **DRUGA CZYTELNIA Jana Jeleńskiego** przeniesiona z ulicy Granicznej **na Bielańską nr 9** (hotel Paryski). —3287—

— Świeżą, aromatyczną herbatę dwurublową, tegorocznego zbioru, niezwykłej dobroci, p. n. „Carskij Bukiet", poleca skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. —780—

— **Baryton Carlo Giustiniani**, znany nam ze swej sztuki i zasług na temże polu, oddawna przez nas oczekiwany, przybył w tym czasie do Warszawy, osiedliwszy się tu wraz z rodziną, udzielać będzie lekcje śpiewu, tak u siebie jakoteż i na mieście. Zbytecznem jest dodać, iż kieruje się on metodą czysto włoską. Pan Giustiniani był uczniem mistrza Persechiniego, dyrektora konserwatorjum w Rzymie. Adres jego: **Aleja Jerozolimska domu nr 18-ty, lit. C., mieszkania nr 13-ty.** —3371—

G. Majbaum,

utrzymujący zakład introligatorski, przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4, wyjechał za granicę w celu ulepszeń w swoim zakładzie. —3376—

— **Dr Władysław Matlakowski**, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, przyjmuje od godziny 4—6. Złota nr 5. —3368—

— **Charl Doria**, dyrektor teatru „Eldorado", wyjechał do Berlina, Wiednia i Paryża w celu angażowania artystów i artystek. —3377—

— Roman **Wieczorkiewicz**, prowizor farmacji, wyjechał za granicę w celu naukowym. (3332

Lecznica prywatna
dla przychodzących chorych,
Ulica Marszałkowska nr 28
(róg ul. Chmielnej).

Od g. 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks**, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od g.10—11. **Dr Piaszczyński Józef**, choroby oczów, codziennie.
Od g. 10—11. **Dr Strasburger Mieczysław**, choroby chirurgiczne i zębów, w poniedziałki, środy, piątki i niedziele.
Od g. 11—12. **Dr Groer Franciszek**, choróby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 11—12. **Dr Kosiewicz Antoni**, choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Heiman Teodor**, choroby uszne, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Sieragowski Paweł**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Dinte Maksymiljan**, ordynator szpitala dla dzieci starozakonnych, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych, we wtorki, czwartki i niedziele.
Od g. 2—3. **Dr Sipniewski Władysław**, choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Korniłowicz Edward**, ordynator szpitala Ujazdowskiego, choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 3—4. **Dr Saski Władysław**, choroby wewnętrzne, codziennie.
Od g. 3—4. **Dr Watraszewski Ksawery**, ordynator szpitala św. Łazarza, choroby weneryczne i skórne, codziennie z wyjątkiem niedziel. —845—

— **Gilzy** do nasypywania **Wiktorsohna. Gilzy** maszynkowe, prawdziwe **Abadie**, sprzedaż hurtowa po cenach możliwie tanich (893)

w składzie głównym St. Podymowskiego,
w Warszawie, Nalewki 13.

— W przyszłą niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej danym będzie przez Adama Münchheimera **Wielki koncert historyczny muzyki polskiej**, ze współudziałem pań: Herman, Lewickiej i Półjanowskiej, pp. Chodakowskiego, Cieślewskiego, Kozieradzkiego, Kratzera, Kwiecińskiego, Michałowskiego, Mikulskiego, Niedźwiedzkiego i Rutkowskiego, oraz chórów złożonych z artystów i amatorów. Bilety po rs. 3 kop. 5 i po rs. 2 kop. 5, sprzedają się w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, — po rs. 1 kop. 55, w księgarni p. Sennewalda. Bilety zaś wejściowe po rs. 1, (studenckie po 50 kop.), nabywać można w obu księgarniach. Pozostałe bilety sprzedawane będą w dzień koncertu w kasie przy wejściu, od godziny 12-tej do 2-iej i od 6-ej wieczorem. (842)

CYRK SUHR,
Nowy-Świat nr 41.

Z powodu niewykończenia budowy cyrku, pierwsze przedstawienie odłożone do soboty, dnia 4-go listopada (23-go października) 1882 r. Bliższe szczegóły w afiszach. —847—

(Od lecznicy Marszałkowska nr 28).

Dr Kazimierz Rozenthal po powrocie do Warszawy zaczął przyjmować w lecznicy. (846)

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski**, choroby chirurgiczne, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko**. choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —3330—

Opłata za poradę 25 kop.

90 kop. korzec wyborowego węgla z dostawą, oraz starodrzew suchy od 14 rs., sprzedaje **Spółka taniego opału**, zamówienia przyjmuje li tylko w kantorze swoim, ulica **Hr. Kotzebue nr 3.** —3245—

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (3321)

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

— Dr Wł. **Wyszyński**, róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej nr 9, przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi (leczenie elektrycznością) od 9-ej do 10-ej rano i od 4—6 wieczorem. (772)

— Dnia 18-go września, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka **KWIATÓW** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —777—

(2615) Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie.

Zakład naukowy żeński 6-klasowy,
Natalji z Płużańskich Porazińskiej,
Szpitalna nr 1,

zawiadamia osoby interesowane, że przyjmuje uczennice prywatne na niektóre przedmioty wykładane przez najpierwszych profesorów po za obrębem lekcyj programem szkolnym objętych. Bliższych informacyj powziąć można w Zakładzie, codziennie między 5-tą a 7-mą. Wykłady rozpoczną się 28-go b. m. —3309—

Od lecznicy przy ul. Rymarskiej nr 5.
Dr Stockmann po powrocie do Warszawy, przyjmuje chorych (choroby kobiece) w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od g. 11—12. (3231)

Tytonie Tureckie
„ERZERUM"

od rs. 1 do rs. 6 za funt, mocne i średnie.
Papierosy Dubec Superieur rs. 2. **Dubec Haut** rs. 1 kop. 50, **Dubec Choisi** Dubec **Fort**, Dubec **Moyen**, w cenie rs. 1 za 100 sztuk, nadeszły

do składu
pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski,
w Warszawie (hotel Europejski).

Łaskawe zamówienia pocztą bezzwłocznie wysełają się. —740—

Sienna nr 6a (róg Żelaznej).
Warszawska Lecznica dla Zwierząt
Magistra nauk weterynaryjnych.
Henryka Kotłubaja,
otwarta od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

Opłata za jednorazową poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie od większych zwierząt 1 rs., od mniejszych 30 kop. i 50 kop. dziennie. (3269)

(3381) **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

— Dr med. **Józef Peszke** powrócił do Warszawy, Zielony plac nr 1. —3276—

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy
Nowosenatorskiej nr 5,
posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. (715)
Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po
cenach umiarkowanych.

567
SKŁAD
Fortepianów i Instrumentów Organowych,
Hermana i Grossmana,
od 1-go lipca r. b. **przeniesiony został** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego
przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

— Juljusz **Walewski**, b. obrońca przy senacie, adw. przysięgły, mieszka obecnie Długa 47. (2920)

— **Dr Funk**, choroby weneryczne i skórne, Elektoralna nr 5, od 3—7 po południu. —3150—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Wielki wybór
Piór Strusich
i fantazyjnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4 5822

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3. drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

NOWOŚĆ! Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, znacznie zniżyła ceny nauki na krótki czas, dla rozszerzenia sprzedaży nowego wynalazku, glans paryzki Oliviera w proszku, używany z surowym krochmalem Przyjmuje także domowe wyprania bielizny do prasowania bardzo tanio.—Tamże potrzebne **Panny** do nauki i na stałą robotę. 5728

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY
VELOUTINE FAY
PUDR RYŻOWY
Specjalnie
wyrabiany
Z BISMUTEM
przez **CH. FAY**
9, Rue de la Paix, 9
PARIS
1499

Rękawiczki wyborowe
damskie i mezkie, na 2 guziki, od **50** k., zamszowe, od **75** k.
w fabryce rękawiczek 2609
13. Graniczna 13.

MALARNIA
na porcelanie, szkle i fajansie (majolika)
Józefy Zdżarskiej, 5789
przeniesioną została na Nowy-Świat 46 m. 6.

Dwóch inteligentnych
Młodych Ludzi
jako **Stadt-agentów** z kaucją rs. 150, jakoteż **dwóch uczni** lub praktykantów z dobremi rekomendacjami, może znaleźć zaraz posady.—Oferty uprasza się składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. **G. G.** 2589—r

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza alkaliczna
SZCZAWA
NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY
wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.
PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).
996

Fabryka Szczotek i Pendzli
ALEKSANDRA FEIST,
w Warszawie, Senatorska Nr 467,
uprasza pp. Właścicieli domów o zwrócenie uwagi na praktyczność szczotek do zamiatania ulic, wyrabianych z rośliny meksykańskiej.
„Piassawa"
a zalecanych w swoim czasie przez Zarząd miasta. Szczotki te tańsze od zwyczajnych mioteł, a są bez porównania lepsze, gdyż prędzej i skuteczniej oczyszczają z błota i śniegu, o czem przekonać się można na ulicach przez które przechodzi kolej konna, której zarząd polecił używać szczotek z Piassawy w miejsce mioteł. 2543r

Słomianki
z włókien kokosowych, manilowych i ze słomy, zwykłe i ozdobniejsze, są do nabycia, w wielkim wyborze, przy 2542
Składzie Szczotek i Pendzli
Aleksandra Feist,
w **Warszawie, Senatorska 467.**

CERATY
wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:
OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.
OBICIA PAPIEROWE
od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają
J. LUBELSKI i Sp.
Miodowa 15,
2487r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

KORONKI
wszelkiego rodzaju, oraz **chustki, szaliki** jedwabne, przyjmuje się do **prania i reperacji, tanio** i akuratnie. — Wiadomość w sklepie Hackenberga, ul. Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 5748

Sanki Petersburskie
prawie nowe, do sprzedania przy ulicy Erywańskiej № 8.—Wiadomość u stróża. 5710

20 Panien
zręcznych w wieku od lat 12 do nauki, a także uzdolnione pracownice, potrzebne są do **fabryki strusich piór B-ci GOLDMANN, Żelazna-Brama № 2.** 2590r

Do sprzedania
Sanki familijne,
vis-à-vis, najnowszego fasonu Wiedeńskiego, zupełnie nowe.—Wiadomość: ulica Chłodna № 16. 5815

DENTYSTA ABRAMOWICZ
Trębacka, róg Wierzbowej,
przyjmuje codziennie od 10 rano do 6 wieczorem. 2537—r

PEPTONA DEFRESNE
(MIĘSO ROZPUSZCZALNE)
PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878 r.

Peptona Defresne zawiera podwójną ilość swej wagi mięsa zupełnie przygotowanego do zażycia i kompletnie rozpuszczalnego. Jest ona w stanie utrzymać życie bez wszelkich innych pokarmów i używa się zawsze skutecznie przeciw:

Chorobom żołądka: (Gastralgja, Rozjątrzenia, Gastryt) Anemji, Konsumpcji.	**Chorobom kiszkowym:** (Djarrje, Dyssenterje, Rozjątrzenia) W czasie konwalescencji.

Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie

DEFRESNE, APTEKARZ I KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn. A. F. Galle i Mrozowskiego. —646—

Korzystne!
Trzy włóki ziemi pszennej z zasiewami oziminy i ze zbiorem tegorocznym, jest do wydzierżawienia zaraz. Zabudowania w dobrym stanie. — Wiadomość Podwal № 24, mieszkania № 19, od godziny 9 do 12 i od 2 do 4. 5802

Korzystny Interes!
Do sprzedania zaraz **SKLEP** w dobrym punkcie, elegancko urządzony, z towarem galanteryjno-dystrybucyjnym, oraz kantorem, egzystujący lat 18.—Bliższe szczegóły w sklepie **F. Komorowicza, ulica Elektoralna № 11.** 5797

W niedzielę, przechodząc ulicami: Chmielną, Nowym-Światem, Ordynacką na Szczyglą, zgubiono damski,
złoty Zegarek,
w podwójnej kopercie, ze złotym łańcuszkiem. Uczciwy znalazca raczy odnieść zgubę na ulicę Chmielną № 19, mieszkania 4, za co otrzyma nagrody rs. 25. 5807

Wyłączna
FABRYKA
PIANIN
Jana Dützа,
2404
Elektoralna № 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie.

HANDEL WIN
towarów kolonjalnych itp. przynoszący zysku rocznie rs. **4,000,** jest do odstąpienia, urządzenie eleganckie, kontrakt paroletni. — Osoby posiadające kapitał 3—4,000 rs. mogą adresy swe składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. **N. A. 135.** 5765

Karetki
podwójne, Faetony i Powozy nowe i używane. Wolanty leciutkie i Bryczki na resorach i bez, wszystkie sztuki mogą być do jednego i do paru koni, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wielka № 11. 5809

Dla prawdziwej
Filantropji
Ktoby chciał ulokować 3,000 rs. w 5 całorocznych odstępach na hypotece, niestety! czysto abstrakcyjnej, bo sumieniu i przyszłej wiedzy młodego człowieka, posiadającego wykształcenie szkół realnych, który pragnie z całej siły kontynuować dalej swe studja na jednym z zagranicznych uniwersytetów, lecz nie mającego po temu osobistych zasobów materjalnych, raczy złożyć swój adres pod lit. Cz. Ta. w Kantorze Kurjera Warsz. Kapitał w ten sposób zabezpieczony, donatarjusz po ukończeniu nauk i zdobyciu stanowiska, obowiązuje się zwrócić, bądź samemu donatorowi, bądź też na jakiś cel przezeń z góry oznaczony, w czasie możliwie jak najkrótszym. 5826

Do wydzierżawienia
na lat 6 Ogród owocowy z 2,000 drzew i warzywny, z mieszkaniem, kuchnią i obórką. Starający się powinien być wykwalifikowanym ogrodnikiem, z kaucją 400 rubli. Bliższa wiadomość w aptece Fijałkowskiego, Nowo-**Senatorska № 6.** 5835.

CUKIERNIA
w Ogrodzie Saskim 5803
z powodu budowy domu, będzie zamkniętą od 1 Listopada r. b. do d. 1 Marca 1883 r.

PANIE
znajdą miłe i dogodne pomieszkanie, przy zapewnieniu najściślejszej dyskrecji, u pani **Wintscher, akuszerki w Wrocławiu, Parodiesstrasse № 35.** 2591r-

Pracownia Sukien i Okryć damskich Filomeny Benkien, przyjmuje do roboty wszystko w zakres tualety damskiej wchodzące, Palta watowe, futrem podbijane, oraz same pokrycia na futra, które wykonywa sumiennie i akuratnie.—**Ulica Złota № 15, mieszkania 11.** 2600r-

Do Składu Owoców W. Zalewskiego, przy ul. Senatorskiej № 2, nadszedł oczekiwany prawdziwy
Ser Litewski
który znany z dobroci z własnej fabryki. Takowy sprzedaje się hurtowo i detalicznie.—Handlującym odstępuje się rabat. 5832

30 procent 30
niżej cen ogólnie praktykowanych, wykonywam wszelkie roboty **zduńskie.**
5821 **B. DORONICZ, Gęsia 18.**

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, w m. pow. Łukowie, gub. Siedleckiej
Dom mieszkalny
drewniany, na podmurowaniu oszalowany, olejno pomalowany, blachą kryty, składający się z 6 pokoi wytapetowanych i kuchnią angielską, przy pierwszorzędnej ulicy, obok apteki, z bramą wjazdową, piwnicą murowaną, zabudowaniami, z których może być drugi dom, bo na ten cel stawianemi, składającemi się ze spichrza, wozowni i stajni, gontami krytych, przytem duży dziedziniec, ogród warzywny i cała posessja oparkaniona.—Bliższa wiadomość w Lublinie u p. Maslakiewicza rejenta. 5754

Bardzo korzystnie
dla utrzymujących **roboczych koni** parokonnych lub pojedyńczych. Zajęcie stałe. Wiadomość Grzybowska № 23, u właściciela domu, między 2 a 3 po południu. 5795

Ważne na czasie!
Jest do oddania od Ś-go Jana 1883 r. administracja majoracka, około włók 20, trzecia stacja od Warszawy, na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej na lat 12 lub 24.—Wiadomość Elektoralna № 34, mieszkania № 3, codziennie od 4 do 6. 5796

Nagrody rs. 10.
Przechodząc ulicą Jasną i Zielonym Placem, zgubiono w Ogrodzie Saskim srebrną bransoletkę, z dziesięcioma brelokami. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Królewską № 4, do państwa Wieniawskich. 5840.

Lekcje tańców
udzielam u siebie, po domach i na pensji.—Twarda № 10, wprost Marjańskiej. Nowo-zapisujące się osoby winny mieć rekomendację, oprócz studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, od których nie wymaga się takowej. Nauczyciel tańca **W. Porzycki.** 5777

KAUCJONOWANE
Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 5851

Ukończony Słuchacz

wiedeńskiej Akademii leśniczej, z najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca natychmiast za adjunkta leśniczego w większych posiadłościach.—Pisemne oferty pod adresem: **A. C. Kraków,** Wolska 1. 2617

RS. 80,000

do umieszczenia częściowo od 1 Stycznia r. p. na 1 № hypoteczny, kilku kamienic w Warszawie. — Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu. 5852

3,000 pudów LODU

do sprzedania.—Wiadom Ceglana 2. 5850



12 Sanek

petersburskich i familijnych, w fabryce powozów **Karola Sommera,** Leszno 32 5823

Od Nowego Roku 1883, jest do wynajęcia

Gdańska Piekarnia

o 2 dużych piecach na węgiel przerobionych sklepu frontowego, lokalu dość obszernego na mieszkanie, jak również na pomieszczenie składu mąki, wozowni, stajni, oraz woda przeprowadzona rurą do piekarni. Wiadomość powziąć można na miejscu u właściciela domu № 162/3 przy ul. Nowomiejskiej, rano do 9, po południu od 2—4. 5842

CHŁOPCY

potrzebni są do stolarza. Elektoralna № 19. 1743

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali). po 2 kop.

ZAPAŁKI FRANCUZKIE
ROCHE & Comp.

woskowe dla palących, pudełko od 2 kop.
" doktorskie, " " 10 kop.
" salonowe, 200 sztuk " 15 kop.
" " 500 sztuk " 30 kop.
drewniane (12 pudełek 18 kop.).

CYGARNICZKI JAPONSKIE

drewniane, (od 1½ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,

w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga, (blizko Mazowieckiej). 2573r

Majster młynarski

poszukuje odpowiedniej posady w młynach wodnych lub parowych. który prowadził duże młyny, na co posiada świadectwa. Adresy pod lit. M. M. w Kantorze Kurjera.

Administracja
Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

zawiadamia, iż statki par., tak z Warszawy do Płocka codzienne, jakotez między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem, podług dotychczasowego rozkładu, aż do ukazania się lodow na Wiśle, regularnie kursować będą. Kajuty passażerskie są ogrzewane. — Jazda pasażerska między Płockiem a Włocławkiem, od dnia 20 Października (1 Listopada), aż do rozpoczęcia nawigacji w roku przyszłym wstrzymaną zostanie. 5843

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

NIEMKA

wykształcona, mogąca przedstawić dobre świadectwa, półtrzecia roku jako bona przebywszy, poszukuje miejsca przy dzieciach, lub do towarzystwa i pomocy pani domu wraz z dozorem gospodarstwem, od 1-go Stycznia 1883 r. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem Emilja Wieseman w Strzyżowie, poczta Hrubieszów, gub. Lubelska. 14156



Kto ma do sprzedania

DOM

w szacunku około 50,000 rs., zechce nadesłać wykaz szczegółowy tegoż na ulicę Hożą № 30B, mieszk 5 Poszukuje się również domu murowanego w szacunku 25,000 rs. na zaminnę na drewniany z dopłatą.—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 5849

PANNY

do szycia na maszynie, potrzebne są zaraz, Adresy składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. W. M. 2544r

Przy dużej i ludnej wsi, w Królestwie, 8 wiorst od stacji drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej. 3 godziny jazdy koleją z Warszawy, są do wydzierżawienia od 12 (24) Czerwca 1883 r.

obszerne zabudowania
murowane,

po byłej gorzelni, oraz **Browar czynny** piwa zwyczajnego z mieszkaniami, Magazyn, Słodownia, **3 Domy** mieszkalne murowane pod dachówką, przytem **Młyn wodny** z mieszkaniem, **Młynek** mniejszy z **foluszem** i mieszkaniem—i siła wodna. Mieszkania te mogłyby być użyteczne na jaki Zakład Fabryczny, t. j. **tkanin przędzalnie** i inne wyroby rękodzielnicze, lub też **na Fabrykę Piwa Bawarskiego,** z egzystującym obecnie zwyczajnem piwem, miodu i t. p.—do tego może być dodane przyległej ziemi na ogrody od 8 do 20 mórg, jak i tyleż, drzewo opałowe z lasów miejscowych. — **Tamże do wydzierżawienia Folwark** 11 włókowy.—Wiadomość przy ulicy Leszno № 19, stróż wskaże. 5847

Jedna ze znaczniejszych **amerykanskich fabryk dziurkowanych siedzeń drewnianych fornierowych poszukuje** generalnego agenta z kapitałem i pierwszorzędnemi referencjami.—Oferty pod lit. **R. W. 725,** adresować należy do Biura Ogłoszen. **Haasenstein & Vogler, Berlin S. W.** 2616r

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury“

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

Potrzebna jest Panna

do kwiatów na wyjazd do Kijowa. — Hotel Saski № 78 5828

Fabryka Fortepianów
JÓZEFA HILDT,

DAWNIEJ

Antoniego Hofer,

ELEKTORALNA Nr 6. 5326

Posiada wybór Fortepianów różnych systemów.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go października 1882 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.96½	—.—
Paryż 100 franków " "	39 90	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	84 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
" " " m.	99.05	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 —	—.—
" " " II	92.	—.—
" " " III	91.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.65	—.—
" " małe.	86.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.50	—.—
II " " rs. 100	89.50	—.—
III " " rs. 100	89 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 172 2/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 34 13/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 243 1/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 161 1/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.“

Dnia 25 października 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	6—
" " pstra i dobra	—	—	630	7—
" " biała	—	—	735	8 -
" " wyborowa	—	—	830	865
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	5—	540
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	480
Owies 141 f.	—	—	285	330
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
" solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1055, żyta 1500, jęczmienia 60 owsa 80, grochu połnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 25 października 1882 roku.

Pszenica wyborowa 137 — 143 średnia 123—134, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 90—93, średnie 86—89, ordynaryjne 82—85.

Jęczmień wyborowy 85—95, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 87—92, średni 82—86, ordynaryjny 75—80.

Groch 95—110. **Gryka** 94—105. **Kasza jaglana** 115 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-753

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 2613r

ORIENTALINA. Nymphe bajadere.

Podobno odaliskom sułtańskich haremów niedostrzeżonych oku ludzkiemu, ukryty był sekret, któremu pokolenia tureckich kobiet obowiązane były czarującą piękność, dożywając do starości bez najmniejszych jej śladów obecnie. Tajemnica ta jest już docieczoną. Orjentalina ukazała się w użyciu w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę jest zalecany jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom, Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry formującej zmarszczki,—w Londynie, Paryżu. Wiedniu, Petersburgu dostać go można tylko u nadwornych Perfumerzystów.—Cena **rs. 2. — W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście;** a także **Nowy-Swiat 41, Perfumerje Rénaissance,** w głównym składzie.





Fabryka Tabaczna
W. A. MÜLLERA,

w WARSZAWIE, LESZNO Nr 74,

poleca swoje **wyroby tabaczne,** i zwraca uwagę Sz. Publiczności szczególniej na **CYGARA** znane z swoich wyborowych gatunków.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach. 2516

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje podług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia 1885/6 r., dochodu kasy m. Warszawy, z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy rś. 160,501 (sto sześćdziesiąt tysięcy pięćset jeden rubli) rocznie.

Warunki licytacyjne i nowa taryfa podług której opłata pobieraną będzie nie od formy wozów, lecz od sztuki bydła, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2576—r

SKŁAD OBRAZÓW
MAURYCEGO ROBICZKA

Krakowskie-Przedmieście nr 41 i Marszałkowska Nr 51,

poleca Szanownej Publiczności, znaczny wybór Ram czarnych, złoconych i dębowych, o pięknych deseniach, przygotowanych do oprawy tegorocznego Premjum Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie, pod tytułem:

„ZYGMUNT AUGUST w Lublinie".

Cena oprawy tejże Premji, począwszy od rs. 4 k. 50 i wyżej.

Również oprawa wszelkiego rodzaju obrazów uskutecznia się starannie i szybko we własnym Magazynie, po możliwie najniższych cenach. Powyższe Premjum nadeszło i może być odebrane w każdym czasie, przy zwrocie Akcyj. 2612r

Odrabiają się Suknie, Okrycia i Salopy,

do futra i z futrem, podług najwyższych wymagań, gustu i elegancji, i najświeższych modeli zagranicznych, po najprzystępniejszych cenach. Suknie począwszy od rs. 5, Salopy od rs. 4.—**Kapelusze** ubierane podług modeli zagranicznych, także przyjmują się do ubierania w Magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 5846

2327r

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka,

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

Biuro Techniczne, Warsztaty Mechaniczne i Specjalna Fabryka dzwonków powietrznych i elektrycznych, Telefonów i Piorunochronów.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA	**KIJÓW**
Marszałkowska, 54.	Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni

Wegelin i Hübner w Halle nad Saalą.

Parowe maszyny ścienne horyzontalne i wertykalne. Pompy parowe dla wody, powietrza, gazu i gęstych płynów. **Kompressory, Pompy działające ścieśnionem powietrzem.** Patentowane Filter-Prassy najnowszej konstrukcji, **najzupełniej wysładzające.** Apparaty patentowane do odżywiania węgli **kościannych przy pomocy przegrzanej pary.** r—1221

Najstarsze i jedyne w całym kraju, wyłącznie
Ubezpieczeń Życiowych,
ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
Kapitałów i Dochodów

z r. 1835, w Petersburgu,

przyjmuje ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, — jasno, bez żadnych zawikłań.

Gwarancja najpewniejsza. Zasady dalekie od spekulacji.—Ubezpieczeni mają **udział w zyskach,** wypłacający się w formie dywidendy. Polisy mają już po trzech latach i za życia swoją realną wartość, Towarzystwo bowiem udziela na takowe pożyczki lub je odkupuje. Dla opłaty premij istnieje **3-miesięczna prawna prolongacja** po terminie.

Szczególniejszą zwraca się uwagę, że wszelkim stowarzyszeniom, łączącym się w celach ekonomicznych w gruppy ubezpieczeń życiowych najmniej z 30 osób, bez różnicy stanu i powołania, Towarzystwo czyni znaczne ustępstwa i daje najdogodniejsze warunki.

Bliższe informacje udzielają się bezpłatnie i przez korrespondencje, w biurze Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa, — ulica Warecka Nr 4. r—2615

Eau Ravivante

Woda odżywiająca włosy,

przewyższająca w skutkach o 100% wszystkie dotąd znane wody.

Zadziwiająca ta woda jest środkiem niezawodnym, przywracającym raz **na zawsze** właściwy kolor włosów, o czem po użyciu każdy się przekona. Leczy radykalnie i oczyszcza skórę a po wzmocnieniu takowej, zapewnia porost i kolor.—Używanie tej **wody,** nawet nie siwiejące włosy chroni na przyszłość i pozostawia je bez zmiany w pierwotnym odcieniu.

Środek rozpatrzony i dozwolony przez Urząd Lekarski m. Warszawy.—Główny Skład w Perfumerji firmy

LEON & Comp.

Nowo-Senatorska nr 4.

Cena flakonu rs. 2 k. 50.—Handlującym rabat.

Tylko flakony opatrzone marką i pieczątką Składu, uważać należy za oryginalne. 2546—r

Skład Win, Cukru, Herbaty, Kawy i Towarów kolonjalnych,
M. STYPIŃSKIEGO,

LESZNO, róg Karmelickiej nr 1,

poleca w wyborowych gatunkach prawdziwe **Wina** Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, **Porter** Angielski, **Likiery, Cognaki** i **Araki, Oliwę** Nicejską świeżą **Vierge, Ocet** winny, **Musztardę, Oliwki, Kapary, Śledzie** pocztowe, **Sardynki, Philippe & Canaud** świeże, **Sardele** i **Buljon** w wielkim wyborze.

Jak również tenże handel otrzymał na **Skład główny Ser śmietankowy Ronikiera,** w najlepszym gatunku i sprzedaje takowy po 25 kop. funt, na całe cegiełki po $22\frac{1}{2}$ kop.—PP. Handlującym po rs. 8 kop. 40 pud, jakoteż poleca **Sery:** prawdziwy **szwajcarski, (Ementhaler), Litewski, Zielony** i inne gatunki, po cenach bardzo umiarkowanych.—Tamże jest do sprzedania Maszyna do rznięcia cukru. 5813

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.** 770

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

OBICIA PAPIEROWE

PO CENACH ZUPEŁNIE NIZKICH

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowo i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

KAPELUSZE DAMSKIE

ubierane podług modeli zagranicznych, **CZAPECZKI** aksamitne od rs. 6-ciu, poleca Magazyn **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. — **Także przyjmuję do ubierania.** 5792

Skład Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Nadeszły świeże transporta: **Ogórków, Wiśni i Śliwek** marynowanych Niżeńskich, **Sigów i Łososia** wędzonych, oraz znane ze swej dobroci w smaku **Astrachańskie rybne konserwy** Palcewa, z czem polecam się łaskawej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

Nowy-Świat № 37.

2596—r

Nauka i wychowanie.

Prof. de Prechamps. Długa 23, (Eldorado). Młoda francuzka szuka zaraz posady w Warszawie. 14049

Francuzka młoda lat 23, ozdobiona medalem złotym konserwatorjum muzycznego w Paryżu, bawiąca obecnie we Francji, stara się o umieszczenie do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 14080

Osoba młoda, posiadająca nauki klasyczne i języki, życzy udzielać lekcje prywatne lub korepetycje. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 8, mieszkania 18, od godziny 4 do 6 po południu. 1467

Osoba w średnim wieku, rosjanka, córka kapitana, posiadająca języki polski i francuzki, poszukuje miejsca przy dwojgu lub jednym dziecku do początków. Lecznica Czerwonego Krzyża, ulica Długa. 13374

Paryżanka rodowita, udziela lekcje konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę. Elektoralna 30, m. 22.

Przy osobie zajmującej się wychowaniem własnych dzieci, jest pokój dla panienki kształcącej się, lub uczęszczającej na pensję. Doskonały fortepian, konwersacja francuzka i niemiecka na miejscu. Wiadomość o mieszkaniu, w kiosku przy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 13931

Nauczycielka z wyższym urzędowym patentem i z dokładną znajomością francuzkiego i ruskiego języków, sumiennie i doskonale przygotawia dzieci do wszystkich naukowych zakładów. Wiadomość osobiście Mokotowska № 21, mieszk. 4, 1 piętro.

Student uniwersytetu, znający języki nowożytne, udziela lekcje języków starożytnych, ruskiego i matematyki. Plac S-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 13608

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj na godziny, przedmiotów klasycznych, języków, oraz muzyki. Żórawia № 12A, mieszkania 12. 14008

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 31, m. 7. 13990

Nauczycielka muzyki na fortepianie, udziela takowej pod nader przystępnemi warunkami, w mieszkaniu swojem na własnym instrumencie, oraz konwersacji w języku francuzkim. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 14004

B. artystka opery warszawskiej, Marja Gruszczyńska, życzy udzielać lekcje śpiewu i muzyki, a mając własny fortepian, może i w domu uczyć. Złota № 18, mieszk. 25, od godziny 9—11 rano. 14124

Francuzka młoda, z dyplomem, z doskonałą wymową, poszukuje lekcyj na godziny, w okolicach placu Teatralnego, ogrodu Saskiego i t. p. Wiadomość: Niecała № 12A, mieszk. 7, od godz. 4—5 po południu, stróż wskaże. 14132

Nauczycielka z chlubnemi świadectwami udziela na godziny języka polskiego, ruskiego, arytmetyki, oraz innych przedmiotów klasycznych, przysposabia panienki do gimnazjum. Adresy nadsyłać proszę: ul. Bracka № 3, mieszkania 2. 14125

Któraby z pań ukształconych, chciała pobierać wspólnie lekcje harmonji, z panienką już trochę zaawansowaną, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną № 21, m. 5, od 11-ej do 1-ej po południu.—Tamże wspólne mogą być lekcje: literatury polskiej, historji i nauk przyrodzonych. 14166

Poszukuje się panienki, którąby chciała brać wspólnie lekcje literatury pols. powszechnej, lub też historji. Sienna 13, m. 5, od 9 do 10 rano i od 5 wieczorem. 14024

Bona niemka, w średnim wieku, potrzebną jest. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, do właścicielki domu. 14005

Nauczycielka upoważniona przez Okręg Naukowy Warszawski, życzy udzielać lekcyj i korepetycyj. Wiadomość: ul. Jerozolimska № 25, mieszkania 16. Zastać można od godz. 10—4. 13854

Guwernantka młoda, polka, życzy udzielać lekcje muzyki po 25 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 14150

Korepetycje zaraz. Osoba młoda, która ukończyła gimnazjum lub pensję prywatną z patentem, może znaleźć na przychodnią 4 godzin korepetycji; żądaną jest również muzyka. Wiadomość: Żórawia 24, m. 4.

Posady i prace.

Panna potrzebna jest do krawieczczyzny, podręczna. Ulica Żórawia № 3, mieszkania 17. 1470

Uczniowie i praktykanci potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Widok № 10. 14107

Rs. 500 do 2,000, osoba mająca jak najlepszą kwalifikację, złożyć może kaucji gdy otrzyma posadę, magazyniera, kasjera, lub odpowiednią jaką inną przy fabrycznych zakładach w Warszawie. Oferty dla porozumienia się nadsyłać proszę—Wojciechowskiemu. Ulica Rybaki, domu № 8, mieszkania 39. 14065

Maszynista mechanik, potrzebnym jest zaraz do maszyny parowej i specjalnej. Wiadomość w Warszawie: Piękna № 8. w fabryce toreb papierowych. Żądane będą dobre świadectwa. 1458

Uczeń potrzebny jest do magazynu bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej. 14151

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 20, mieszk. 11, piętro 3, schody frontowe. 14163

Osoba młoda, która dopiero co przybyła z zagranicy, posiadająca języki, pragnie przyjąć miejsce zaraz do zarządu domu lub matkowania dzieciom, tu lub na wsi. Leszno № 29, m. 18, zastać od g. 10—12 i od 2—6.

Panna umiejąca dobrze szyć na maszynie Singera, znajdzie pomieszczenie przy familji z całodziennem utrzymaniem. Wiadom. ulica Ciepła № 2a, m. 12. 1471

2 uczennice mogą być przyjęte na stałe, zaraz, za opłatą roczną, do pracowni sukien i okryć Wincentyny Ciszewskiej. Nowy-Świat № 18, dom Bekkera. 1481

Panny potrzebne zaraz do krawieczczyzny. Ulica Widok № 3, mieszk. 10. 14169

Niemka dobrego wychowania poszukuje miejsca bony. Wiadomość w zarządzie domu № 11 przy ulicy Gnojnej. 14168

Uczeń potrzebny do składu wódek. Wiadomość w składzie wódek F. Jankowskiego, Elektoralna róg Białej. 14165

Podręczna potrzebną jest zaraz do krawieczczyzny. Ulica Zakroczymska № 17, stróż wskaże. 14172

Niemka z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć na maszynie i krawieczczyznę, poszukuje miejsca. Niecała № 10, m. 11. 14171

Panny potrzebne są do pracowni sukień damskich A. Rexer, Zielna № 20. 13984

Pomocnik obznajmiony z robotami mierniczemi, domowemi, z pensją według uzdolnienia i całodziennem utrzymaniem, potrzebny jest. Wiadomość listownie w księgarni M. Rychtera w Łomży. 14025

Do apteki na prowincji, potrzebny jest uczeń z pensją stałą. Wiadomość w aptece homeopatycznej. Czysta № 4. 14045

Wspólniczka lub sklepowa, z kaucją, potrzebna. Elektoralna 38, m. 2. 14121

Służąca do wszystkiego, potrzebną jest zaraz. Wiadomość: Bracka № 1, m. № 7, od 10 do 12 zrana. 14018

Osoba posiadająca wiadomości handlowe, która posiada chlubne świadectwo, pragnie znaleźć odpowiednie dla siebie zajęcie, bądź też do zarządu domem, tak w mieście jak i na wsi. Reflektujący raczą złożyć swe adresy w kiosku obok Kopernika. 14010

Panny zdatne do staników i okryć, potrzebne są. Leszno № 54, lokalu 5. 14122

Panny potrzebne są, zdatne do staników, spódnic i okryć. Ulica Nowolipki № 9. mieszkania 21, róg Karmelickiej. 14129

Gorzelany bez familji potrzebuje posady. Grzybowska № 64, wiadomość w sklepiku.

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczczyznie, pragnie przyjąć miejsce do wyręczania pani domu, lub dozorowania dzieci, w Warszawie albo na wyjazd. Wiadomość w kiosku naprost domu Roezlera. 14131

Osoba młoda, przyzwoita, skromnych wymagań, mająca rekomendacje osób pewnych, potrzebną jest do wyręki gospodyni domu. Wiadomość codziennie zrana od godziny 9—11. Ul. Hoża № 12A, m. 4. 14137

Kobieta potrzebną jest zaraz, w wieku lat 30 do 40, gospodarna, zabiegliwa, bystrego umysłu, do zarządu bufetem, na jednej ze stacji kolei żelaznej, mogąca mieć rekomendacje ludzi poważnych. Długa 37, 2-e piętro od frontu. 14146

Ogrodnik potrzebny. Wiadomość u rejenta Kierszniowskiego. Miodowa 15, od godziny 11-ej do 2-ej. 14152

Czech, znający języki: ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca comis-voyagera z wyrobami fabrycznemi i technicznemi. Uprasza się o składanie ofert w kantorze tegoż pisma, pod lit. M. B. 5. 14170

Panna potrzebną jest zaraz, do nauki robienia krawatów. Wspólna № 28, mieszkania 17. 14181

Chemik potrzebny jest zaraz, do jednej z cukrowni w kraju, uzdolniony i wypraktykowany w swoim fachu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera, pod napisem „Chemik." 1472

Potrzebni są czeladzie szewccy, na wywrótki i na męzkie szpilkowe, dobrze uzdolnieni. Ul. Leszno № 9. — A. Petter.

Kelner przybył z zagranicy, lat 21, poszukuje miejsca do hotelu, lub do cukierni posiada języki: polski, niemiecki i francuzki. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. R. H. 14162

Kupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania i wynajęcia, oraz używane. Fortepiany: Małeckiego koncertowy z angielską mechaniką, sześcioma szprejcami i blatem belgijskim, drugi Małeckiego z wiedeńską mechaniką i Kralla i Seidlera, oraz paki od pianin i fortepianów. Nowogrodzka 25, miesz kania 29. 11870

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, rog Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych. umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Ulica Chmielna № 52. lokalu 8. 14036

2 kandelabry i dwie konsole, duże, antyki, do sprzedania. Złota № 12, m. 35, od godziny 4—5. 13924

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 13679

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, tremo, szeslong, tualeta, kredens, stół jadalny, lustro, konsolki do kart, para łóżek, umywalka, szafeczki nocne, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, lokalu 41. (od placu Grzybowskiego drugi dom).

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur salonowy, lustra okazałe, stoły, stolik damski, toaleta, łóżka. umywalnia, szafa. szafki do bielizny, szeslong, biurko, stolik do kart, kredens dębowy, stolik do samowara, stół jadalny, krzesła, lampy, żyrandol, kandelabry, świeczniki, gzymsy. etc. Sienna № 3, mieszkania 4. 13969

Umeblowanie z pięciu pokoi razem lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, mieszkania 9. 13794

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła rzeźbione, stół czarny gruszkowy, stolik do samowaru, lustra, tremo, szeslong, para łóżek, orzechowych, biurko duże i małe, zegar i gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1 piętro, z bramy na lewo. 13972

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart. łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15. trzeci dom od Marszałkowskiej. po prawej stronie. 13528

Krzesła dębowe są w wielkim wyborze, cena od rs. 15 do rs. 2 kop. 50, szafy i kredensy dębowe. Ul. Bednarska № 3, mieszkania 5. 13418

Dano w komis do sprzedania 2 garniturki mebli, a szczególnie jeden jedwabny, bardzo ładny, w magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciwko Zielonego Placu.

Fortepian o 7 oktawach, w dobrym stanie, do wynajęcia. Mokotowska № 12, miezzkania № 18. 14044

Około 400 sztuk posadzki, z twardego kamienia, pół łokcia w kwadrat, jest do sprzedania, w domu pod № 2398, nowy 27a, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 13907

Do sprzedania futro męzkie i różna garderoba męzka. Nowolipki № 28, m. № 7.

Fortepian 7 oktaw, krótki czarny, rs. 260; drugi pół 7 machoniowy, krótki, rs. 165, pozostawiono do sprzedania w fabryce Cerulli. Nowy-Świat № 68, tamże przyjmują strojenia i reparacje. 14029

Kredens o 6 drzwiach, mogący służyć do sklepu, restauracji, lub do domu prywatnego, fotel rozkładany dla chorej osoby, szafa rozbierana używana, blat krawiecki, do prasowania, jest do sprzedania; tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, reperacje i odnawianie mebli, u stolarza, Krakowskie-Przedmieście № 15, J. Agaszko. 13987

Korcy 10 węgla kamiennego, wyborowego rs. 8 kop. 75. Windomość w sklepie: ul. Krucza № 11. 14000

Jerozolimska № 18c, mieszk. 11, jest do sprzedania futro z kołnierzem i mufką, z niebieskich lisów, za cenę nader przystępną; tamże jest szuba, niedźwiedzie, w dobrym stanie. 14003

Do sprzedania kaftan aksamitny, podbity bielistkami, obłożony czarnem futrem, z takąż samą mufką, w dobrym stanie. Cena ostateczna rs. 40. Ulica Nowogrodzka № 14, mieszkania № 5. 14007

Zostawiono w komis, do sprzedania suknię czarną damase, atłasem, czarnemi koronkami gipiurowemi przybraną, rs. 55; suknię czarną kaszmirową, przybraną białemi koronkami, rs. 35; suknię kolorową wełnianą, przybraną brązowym atłasem, rs. 25; szlafrok niebieski, przybrany atłasem, rs. 20; szlafrok popielaty, niebieskim przybrany, rs. 12; chustkę wełnianą niebieską, rs 8; parę haleczek atłasowych, rs 10; wszystko prawie nowe. Nowy-Świat № 22, pierwsze piętro. 13921

Szopy, płaszcz, w dobrym stanie, oraz Sylwan i inne dzieła leśne, do sprzedania. Marjańska № 2, m. 10, od g. 5—7 wieczór.

Futro niedźwiedzie, kryte czarnem suknem, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 120. Ulica Ogrodowa № 20, mieszkania № 3. 1-sze piętro. 13778

Za bezcen do zbycia: biusty kararyjskie, jatagan pozłacany, obrazy olejne, złoto: tabakierka grająca, amatorska, zegarek, ołówek, pierścionki jeden z dużym brylantem, branzoleta, medaljon, łańcuszek, broszki, kolczyki, okulary, szpilka, korale. Senatorska 7. mieszk. 3. 13928

Powóz do sprzedania za bardzo nizką cenę. Obejrzeć można: Świętokrzyzka № 31, a wiadomość u właściciela: Marszałkowska № 57, mieszkania 1. 13805

Jest do sprzedania dwa majątki ziemskie 40 włók, w gubernji Grodzieńskiej, o siedem godzin jazdy od Warszawy, przy drodze żelaznej Grajewskiej. Wiadomość w kiosku, na Zielonym Placu. 13817

Do sprzedania: 2 palta futrzane, jedno niedźwiedzie, drugie elki damskie z kołnierzem z bobrów sybirskich, oraz mundur galowy profesorski. Wspólna № 21, mieszkania 10, od godz. 10—2. 13982

Koń wierzchowy zdatny do uprzęży, sprzedaje się za 160 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 76, mieszkania 7. 14022

Pianino zagraniczne za rs. 275. Ulica Żelazna № 33, mieszk. 12. 14106

Garnitur potrzebny jest, składający się z kanapki, 12 fotelików, cały kryty utrechtem lub jedwabiem, bardzo mało używany. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. P. 14119

Do sprzedania futro z lisów, piękną materją kryte, za rs. 100 i szal francuzki za rs. 75. Chmielna № 11, mieszkania 5, od godziny 9—12 rano. 14127

Siana 3,000 cetnarów, pogodnie sprzątniętego, prasowanego, może być i dostawione do kolei żel. W.-B., w powiecie Kutnowskim. Pragnący nabyć, raczy zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz pod l. D C.

Do sprzedania kanapa, 6 krzeseł, włosienią wyściełanych, bez pokrycia, za rs. 45. Ul. Piękna № 25, mieszk. 2. 14147

Ważne dla pp. jeometrów. Jest do sprzedania „Instrukcja pomiarowa" z 1842 r. Wiadomość: rog Kruczej i Żórawiej № 15, mieszk. 37, od godz. 7 wieczorem. 14154

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, para łóżek, kredens, stół, stolik do samowara, fotele, biurko, lustra, tremo, szeslong, konsolki, kwiaty i gzemsy. Wiadomość: aleja Jerozolimska № 5, bez litery, m. 18. 14158

Pianino palisandrowe, b. mało używane, zagranicznej fabryki, angielskiej mechaniki, do sprzedania za b. przystępną cenę, przy ulicy Świętojerskiej № 12, u optyka.

Do sprzedania: kredens z rzeźbą, sumiennie wykonany, stół obiadowy i tuzin krzeseł wyplatanych, wszystko dębowe, po cenie umiarkowanej. Wilcza № 12, u stolarza.

Do sprzedania tanio! Garnitur mebli jesionowych, dawnego fasonu, zegary antik, brązy, 4 filary lakierow. na marmur, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 14164

Pianino zupełnie nowe, pozostawiono w komis do sprzedania. Ul. Chmielna № 27, Marszałkowska № 26, mieszk. 25. 14167

Kaszmiry francuzkie czarne, bardzo piękne, a tanio, sprzedają się w domu p. Bekkera. Nowy-Świat № 18, na dole. 1480

Futro elki amerykańskie, zupełnie dobre, za bardzo przystępną cenę. Królewska 3, mieszkania 16. Tamże kaftan z futrem bardzo tani. 13950

Jest do sprzedania rotunda aksamitna, podbita lisami, w wyborowym gatunku z kołnierzem sobolowym. Widzieć można u kuśnierza Jachimowicza, Długa, dom po-Pauliński, gdzie lecznica 13934

Do sprzedania suka dwuletnia, czystej krwi Ulmer-dog jasna i biurko jesionowe, szreibtisz z szufladkami. Ciepła 4, mieszkania 1, od 2 do 5. 13935

Ważna wiadomość dla urządzających mieszkania. Jest do sprzedania kompletne b. eleganckie umeblowanie z dwóch pokoi. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu.

Do sprzedania futro szuba męzka, podbita szopami amerykańskiemi, kryta suknem ciemno-brązowym; w magazynie sukien i perfumerji M. Jekiel, przy ulicy Senatorskiej pod № 452/7. 13812

4 oleandry duże i dolman, do sprzedania. Krucza № 10A. mieszk. 10. 14126

Do sprzedania: futro damskie, lisy, kryte czarnym rypsem, w bardzo dobrym stanie; samowar duży; waliza skórą obita, także mniejsza; taca; lampa mała. Szpitalna № 2, mieszkania 18, od godz. 11—4. 14136

Do sprzedania: stół, kredens, szafa, komoda, jesionowe. Ulica Świętokrzyzka № 17, 2-gie piętro, mieszk. № 4. 14135

Futro tomaki, pod palto, kołnierz i mufka, do sprzedania za rs. 60. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 7, mieszk. 8. 14117

Fortepian palisandrowy o 7 okt., z 3-ma szprejcami, fabr. Kralla i Sejdlera, jest do sprzedania. Wiadomość u organisty kościoła św. Anny na Krak.-Przedm. 14118

Futro męzkie sobolowe, z kołnierzem bobrowym, kamczatskim, z osoby średniego wzrostu, jest do sprzedania. Ulica Solna № 14, 2-e piętro, mieszkania № 4. 14173

Pianina zagraniczne na różne ceny, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 40. — A. Gruszczyński. 14180

Do sprzedania za przystępną cenę: lustro, fotele, umywalka, wszystko orzechowe i różne rzeczy, z zakładu felczerskiego. Wiadomość przy ulicy Solnej, pod № 8, w razurze u pana Hertza. 14142

2 szafy karnesowe, orzechowe, do sukień rozbierane, ozdobnej roboty, za cenę przystępną, u stolarza. Nowa Praga, Szeroka № 91, przy fabryce Lilpopa Rau. 14178

Są do sprzedania eleganckie meble: łóżko francuzkie, 2 szafy, umywalnia, z blatem marmurowym; stolik do łóżka, dywan na cały pokój, lustro, tremo i zegar starożytny. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, pałac Krasińskich, stróż wskaże i obejrzeć można codziennie od 10-ej do 1-ej. 14153

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Interesa handl. i majątk.

Rs. 15,000 żądane są, na wyższy procent, na majątek w gubernji Grodzieńskiej, powiecie Bielskim, nie obciążony żadnemi długami. Sumie tej daną być może ewikcja, na kapitale 40,000 rs. Zapożyczona suma spłaconą być może pożyczką Banku Wileńskiego. Wiadomość u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, Długa № 16, do 11 zrana lub od 5 do 7 po południu.

Sklep rzeźnicki zdatny na wszelki proceder, jest do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 21. 13629

Z powodu zmiany interesu, sklep korzystny do odstąpienia, w dobrym punkcie; do nabycia, potrzeba rs. 600. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 14027

Rs. 2,000, 4,000, 12.000, 21,000 i 25.000 do ulokowania na domy w Warszawie, na numer 1-szy po towarzystwie. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego w sądzie okręgowym. 14048

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 27, mieszkanie miesięcznie rubli 10. 14035

Sklep rzeźnicki do sprzedania z powodu wyjazdu, zabezcen, dobrze procentujący, można w nim trzymać wszelkie inne produkta. Wiadomość: Marszałkowska № 21, u rzeźnika. 14013

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Bawarja w każdym czasie do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 1460

Plac do sprzedania blizko placu św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, przy rogu Mokotowskiej i Wilczej, bez pośrednictwa. Wiadom.: Mokotowska № 15, stróż wskaże.

Kawiarnia z mleczarnią, bardzo korzystne z urządzeniem ładnej werendy, bilardem, położone zaraz za rogatką Powązkowską, są do odstąpienia w każdym czasie, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu № 2, przy ul. Powązkowskiej u właścicielki zakładu. 13958

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Wronia № 2 lit. A. 14140

Rs. 4,000. Suma do odstąpienia na 1-m numerze hypoteki po Towarzystwie, na domu murowanym. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. H. 14143

Rs. 20,000, w całości lub w mniejszych sumach do umieszczenia zaraz na domy w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem, na 8% rocznie. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. J. 14145

Do odstąpienia dzierżawa folwarku, 5 włók ziemi pszennej, z inwentarzami, krescencją; powiat Częstochowski. Wiadomość: Niecała № 7. kantor fabryki smarów. 14149

Dystrybucja elegancko urządzona do odstąpienia w każdym czasie. Freta № 34.

Sklep do odstąpienia, galanteryjno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 26, w sklepie. 14115

Sklep spożywczy, urządzony, z gazem, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowe-Miasto № 19, 1-sze piętro od frontu, codzień od godz. 4—5. 14157

Sklep materjałów piśmiennych, galanteryjno - dystrybucyjny, wraz z norymberszczyzną, sprzedażą mydła i świec, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 42, dom Pągowskiego. 14141

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zakład wódek i piwa, z dobrem powodzeniem, zaraz lub od Nowego-Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 24, w oficynie, parter, na lewo, mieszkania № 12, codziennie zrana od godziny 8—2 po południu. 14120

Skład mąki i legominy, egzystujący od lat 5-ciu, do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość w składzie mąki Szczecińskiego, róg Podwala i Nowomiejskiej № 17 nowy. 14130

Na dom murowany o 2 piętrach, z takąż oficyną, zaraz po Towarzystwie potrzeba jest 16,000 rs., lub zamiany na mniejszy dom, z dopłatą. Wiadomość przy ul. Chłodnej obok rogatek Wolskich № 51 domu, 1-sze piętro, № 8 mieszkania, rano do g. 9, z południa od 12—3. 14063

Dystrybucja od lat kilkunastu egzystująca z mieszkaniem, w dobrym punkcie do sprzedania, za 300 rs. Chmielna № 52, wprost komory. 1476

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, z powodu nagłego wyjazdu. Nowolipie 48. 1478

Sklep do odstąpienia, w dobrym punkcie, z urządzeniem lub bez, każdego czasu. Wiadomość w kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. 1479

Kawiarnia w dobrym punkcie, dobrze procentująca, wraz z całem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elektoralna 34. 1475

Lokale.

Mieszkanie z 5-ciu pokoi, kuchni i pokoju dla służby, do najęcia w każdym czasie. Ulica Chmielna № 9. 13923

Pokój z meblami i usługą jest zaraz. Ul. Chmielna № 35, oficyna lewa, m. 11. 14039

Salon i pokój z meblami i z fortepianem, do wynajęcia. Ul. Elektoralna № 18, m. 6.

Kuźnia, stajnia i wozownia do wynajęcia. Nowolipie № 59. 13831

Pokoje umeblowane zaraz do najęcia. Ul. Bielańska № 17, mieszk. 5. 13841

Nowogrodzka № 18, do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, rocznie rs. 360, oraz stajnia i wozownia rubli 13 miesięcznie. 13760

Piekarnia jest do najęcia, lub ten lokal może służyć na jaki warsztat. Wiadomość: róg Brzeskiej i Ząbkowskiej № 214ab, Praga.

Pokoik jest do wynajęcia, dla przyzwoitej osoby, przy emerytce. Świętojerska № 12, stróż wskaże. 1477

Pokoje dwa z kuchnią, na 2-m piętrze, zaraz do odnajęcia, miesięcznie lub kwartalnie, w cenie rocznej rs. 200. Tamka № 8, stróż wskaże. 14176

Pokój kawalerski osobny, oraz pokój z gabinetem dla przyzwoitej damy, umeblowane, z usługą, opałem, samowarem. Widok 21a, obok Marszałkowskiej, pierwsze piętro, front, lokalu 3. 14179

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 14133

6 pokoi w pałacyku, umeblowanych lub nie, zaraz do najęcia. Złota № 17. 14139

2 mieszkania po 2 izby, po 11 i 12 rs. miesięcznie z góry, z powodu spóźnionej przeprowadzki kwartalnej, są jeszcze do najęcia od 1 Listopada, w domu № 2 przy ulicy Marjensztadt, przy wale. Bliższa wiadomość u miejscowego stróża Marcina. 14138

Salon o 3-ch oknach i sypialny z gabinetem, na parterze, do wynajęcia od 1-go Listopada, z meblami i usługą. Ul. Żórawia № 11, dom p. Jakobi, stróż wskaże. 13627

Pokój do wynajęcia z usługą i opałem, lub bez takowych. Chmielna 46. mieszkania 9. 14043

Przy ulicy Sosnowej jest zaraz do wynajęcia mieszkanie umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z 2-ma wchodami. Bliższą wiadomość powziąć można na Tłomackiem № 9. u p. Kempnera.

Chambres garnies, Chmielna № 3; na parterze: pokoje różnej wielkości i ceny, do wynajęcia w każdym czasie. 13977

Do wynajęcia od 1 Listopada r. b. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, widne, suche i ciepłe, za rs. 30 do Nowego-Roku, na czas zaś dłuższy po rs. 230 rocznie. Wiadomość: Zielna № 34, stróż wskaże. 13997

Pokój o 2-ch oknach, na 2-m piętrze od frontu, z osobnym wchodem, ulica Trębacka № 9, w domu dawniej Stejnkelbra, jest do odnajęcia zaraz. 14134

Doniesienia rozmaite.

Tramwaj kalendarz humorystyczny na rok 1883. Dowcipny i tani. Przeszło 40 kolorowanych illustracji. Mapka i przepisy tramwajowe. W księgarniach i u kolporterów kop. 20. Skład główny: Oboźna 1, mieszkania 3. 14040

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, zapobieganie dymieniu, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań. Inżenier Kosiński, ul. Krucza № 10b. 13915

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Na wyjazd do Włoch poszukuje się towarzyszki na wspólny koszt. Bliższa wiadomość: Wspólna № 26a, m. 1. 14053

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo - otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla," ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 13986

Egzercytować się można na fortepianie. Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 14017

Ostrzegam Szanowną publiczność, ażeby w restauracji Kaskada żadnych rzeczy nie kupowała, bo to moja własność J. Mej.

Szanownych kundmanów i znajomych mam zaszczyt zawiadomić, że sklep dystrybucyjno-norymberski, egzystujący od lat kilkudziesięciu pod firmą „E. Radzińska," na Krakowskiem - Przedmieściu pod № 1, przeniosłam na ulicę Nowy-Świat pod № 17, gdzie polecam się łaskawej pamięci i względom szanownych moich dawnych znajomych L. S. po Radzińskiej. 13815

Kapelusze ubierają się podług najświeższych modeli. Krucza 10b, m. 21. 13914

Osoba z prowincji, zamieszkała w Warszawie, dla wychowania własnych dzieci, przyjmuje panny na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, fortepian na miejscu, opiekę rodzicielską zapewnia się. Wiadomość ulica Aleksandrja № 6, m. 13. 14006

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13845

Lekcje kroju, dawniej w pracowni Raciborskiej, obecnie w mieszkaniu własnem za połowę ceny. Krucza № 10b, mieszk. 21. Jodłowska. 13913

Kremy na legumine sztuka 5 kop. Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1.

Plisowanie falban maszynowe od ½ kop. za łokieć, przyjmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 2. 14093

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2 mieszkania № 14. 14110

U akuszerki J. Z. jest mamka z dobrym pokarmem, w średnim wieku; tamże jest pokój dla chorych pań spodziewających się słabości. Praga, ul. Targowa № 220. 14032

U akuszerki A. J. jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Swiat № 36. 13993

Akuszerka Frączkiewicz, ul. Dzika № 52; przyjmuje osoby sekretne od rs. 10, z usługą; tamże jest chłopczyk dwóletni, szlachetnego urodzenia, do wzięcia na własność.

Dziecię nowo narodzone, płci żeńskiej, nie chrszczone, może kto przyjąć za swoje zaraz. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 11 nowy, u akuszerki Poślad. 14182

Dziewczynka tygodniowa, bardzo ładna, szlachetnego urodzenia, sekretnego pochodzenia, jest do przyjęcia za swoje. Bracka № 8. u akuszerki. 13998

Mamka bez długu jest u akuszerki przy ul. Złotej № 21, m. 10, na parterze. 14068

Mamki z 3-miesięcznym pokarmem i 2-miesięcznym bez długu. Ulica Freta № 4, w Kantorze Mamek. 14174

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Chmielna № 33. 14175

Zegary!!! Uprasza się pp. zegarmistrzów, o zwrócenie uwagi, na dwa stołowe zegary, z których jeden biały marmurowy, gładki, bijący godziny i półgodziny; drugi zaś antyk drewniany, z bronzowemi ozdobami i kolumnadą, w kształcie ganku, bijący półgodziny i kwadranse. Osobę, którąby przyniosła zegary na sprzedaż, prosi się o przytrzymanie. Proszę nadsyłać wiadomość pod adresem: Warecka № 7, m. 8.

Przybłąkała się wyżlica biała, z brązowemi łatami, do Zamku pod blachą. Można odebrać każdego dnia do 12 godziny.

Suczka mała, koloru brązowego, z żółtemi łapkami, wybiegła z domu w d. 19 b. m. Łaskawy znalazca zechce dać znać do restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny № 7; za co otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie 14113

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 14 (26) Октября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.